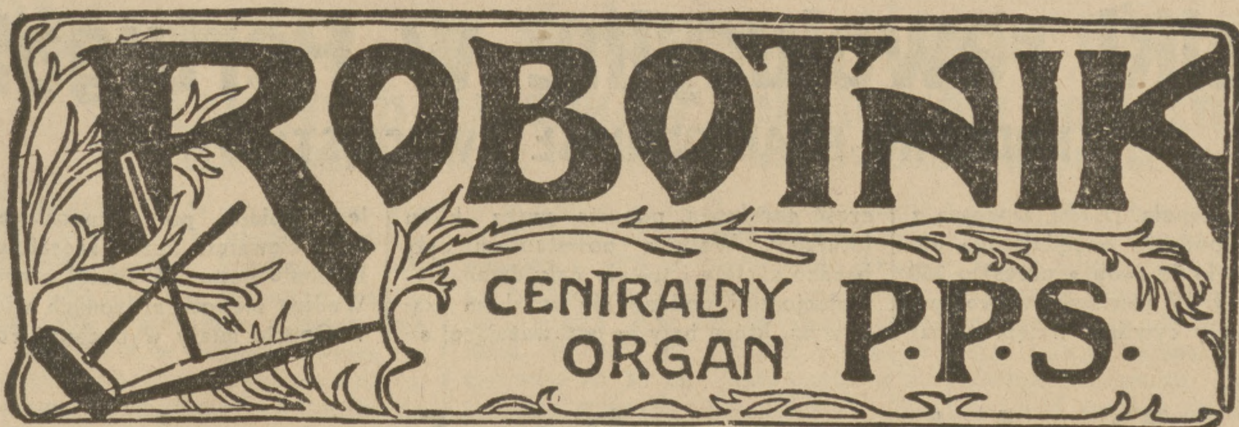
NR. 303 (4643) cz. WARSZAWA, PIĄTEK 28 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 17
CENA NUMERU 20 GROSZY

CZY ZAWIÓDŁ?

Komentarz zasadniczy, w jaki pra sa burżuazyjna całego bodaj świata zaopatrzyła wiadomość o upadku *Rządu Socjalistycznego Wielkiej Brytanji*, brzmiał następująco: *„Socjalizm zawiódł"*.

Niby dlaczego? Kiedy „zawiódł"? w czym takim „zawiódł"? Odpowiedzi na te pytania szukalibyśmy próżno... Poprzedni *Rząd Mac Donalda* był Rządem

mniejszości parlamentarnej;

istniał dzięki poparciu *liberałów* i dzięki obawie *obydwu* partji mieszczańskich (i *konserwatystów*, i *liberałów*) wzięcia na siebie *wspólnej* oficjalnej

odpowiedzialności

za losy Wielkiej Brytanji. Nie *Rząd Robotniczy* spowodował swoją polityką raptowne załamanie *sytuacji finansowej* Anglji; źródła tego załamania tkwią w całej *powojennej historji gospodarczej*; dojrzewały one przed paroma laty

pod rządami

konserwatystów. A w ostatniej chwili przyszła, niewyjaśniona jeszcze dostatecznie, kolosalna machinacja

finansjery międzynarodowej,

sięgającej stopniowo po *dyktaturę* nad życiem narodów.

Powstrzymujemy się w tej chwili od oceny zagadnienia, czy *Rząd Robotniczy*

koniecznie musiał ustąpić,

czy też należało

przyjąć walkę

na publicznym posiedzeniu parlamentu.

Zbyt mało mamy jeszcze danych, by móc *ocenić naprawdę*. Kwestja bardzo poważną dla *ruchu socjalistycznego* staje się kwestja, czy wolno

brać rządy

bez większości *własnej* w krajach demokracji parlamentarnej. Wszystko to wymaga dyskusji, ale

nie ma nic wspólnego

z twierdzeniem, że *„Socjalizm zawiódł"*.

Prawda wygląda inaczej. Nie *„Socjalizm zawiódł"*, jeno pogłębia się i zaostrza nieustannie

kryzys gospodarczy świata,

kryzys *starego ustroju*, jeno zorganizowane siły

kapitału finansowego

„pracują" nerwowo, gorączkowo, wpadając co pewien czas w panikę, to znów nabierając „rozmachu", — nad

zamknięciem

przed Ludzkością drogi, wiodącej do *nowego ustroju* bez *katastrofy cywilizacji*.

Upadek *Rządu Socjalistycznego* Wielkiej Brytanji jest bardzo poważnym wprawdzie, ale bądź co bądź

tylko epizodem

w rozwoju tego procesu.

S. K.

Jesteśmy krajem niezwykłym
PŁACIMY RAZEM 100 PODATKÓW OPŁAT, DANIN I T. D.

Dr. Józef **Putek** obliczył w **„Chłopskim Sztandarze"**, że płacimy — chwalić Boga —

okrągłą setkę

przeróżnych podatków, opłat, danin, świadczeń gotówkowych do skarbu Państwa, do gminy i t. p. Właściwie byłoby o **kilka** mniej, bo dr. **Putek** dolicza — rzeczowo słusznie — i takie opłaty „półoficjalne", jak mniej więcej **przymusowo** ściągane daniny na rzecz „sanacji".

Nazywa je dr. **Putek** „opłatami łapowemi".

Położenie polityczne Wielkiej Brytanji
JAK POWSTAŁ „RZĄD SYTUACJI WYJĄTKOWEJ"?
(NA PODSTAWIE WIADOMOŚCI, OTRZYMANYCH BEZPOŚREDNIO Z LONDYNU)

Wiadomości, które otrzymaliśmy z **Londynu** oraz **sprawozdania pism angielskich** z przebiegu wypadków ostatnich dni pozwalają zorjentować się w tej skomplikowanej sytuacji, która doprowadziła do utworzenia **Rządu Macdonalda, Baldwina i Samuela**.

Rząd ten nie jest właściwie **Rządem koalicyjnym**. Nie jest Rządem **wspólnym trzech partji** parlamentu angielskiego, opartym na porozumieniu, dotyczącem najważniejszych tego Rządu zadań. Jeszcze w niedzielę zdawało się, że istnieje możliwość powołania **Rządu koalicyjnego**, ale nieprzejednana postawa **konserwatystów** w sprawie zniżek **zasiłków dla bezrobotnych** uniemożliwiła **Partji Pracy** wzięcie udziału w koalicji.

ATAK NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Rząd **Partji Pracy** był, jak wiadomo, **Rządem mniejszościowym**, popieranym przez **liberałów**. Kiedy powstała konieczność zaprowadzenia **surowych oszczędności** i nałożenia nowych ciężarów na ludność dla zrównoważenia budżetu, Rząd ten, nie posiadając **własnej większości**, zmuszony był opracować **program oszczędnościowy** w porozumieniu z innemi partjami. Jak już informowaliśmy, opinje **Partji Pracy** i partji **burżuazyjnych** podzieliły się: **socjaliści** wysuwali plan 50% oszczędności i 50% nowych ciężarów, a **konserwatyści** domagali się 75% oszczędności i 25% nowych obciążeń. Z tych oszczędności najważniejsza miała dotyczyć **zasiłków dla bezrobotnych**.

To żądanie było omawiane w robotniczym gabinecie **MacDonalda** i **większość** ministrów była mu **przeciwna**. **„Daily Herald"** z poniedziałku uzasadnia stanowisko tej większości w sposób następujący:

„Obcięcie zasiłków jest krokiem do ogólnej zniżki płac w przemyśle. Jest to krok samobójczy. Zabierając gotówkę bezrobotnym i zubożając konsumentów, pogłębi się obecną depresję i powiększy bezrobocie. Wysokie płace, a nie niskie płace torują drogę do pomyślności".

Dziennik socjalistyczny dodaje, że sytuacja skarbu przedstawiana jest w przesadnie czarnych kolorach. Gdyby sięgnąć do olbrzymich rezerw finansowych W. Brytanji, możnaby było ratować funt bez ukarania klas nieposiadających. A-larmiści z angielskiej prasy burżuazyjnej sami są winni temu, że świat nagle stracił zaufanie do Anglji.

USTĄPIENIE RZĄDU PARTJI PRACY.

Wobec kategorycznej postawy **większości burżuazyjnej** parlamentu **Rząd Partji Pracy** nie mógł podjąć się przeprowadzenia **programu oszczędnościowego**. Musiał ustąpić, boby znalazł się w mniejszości w Izbie. Odpowiedzialni przywódcy **Partji Pracy**, zasiadający w gabinecie stanęli wobec nowego zagadnienia: **wejścia do parlamentu koalicyjnego**, aby pociągnąć wszystkie stronnictwa do współodpowiedzialności. Ale i koalicja nie wydała się możliwa **większości** ministrów z **Hendersonem** na czele — oto znowu z powodu żądania obcięcia zasiłków.

NIE KOALICJA — LECZ RZĄD „SYTUACJI WYJĄTKOWEJ".

Pomysł koalicji upadł. **MacDonald** jednak i niektórzy b. członkowie jego Rządu postanowili pozostać nawet bez **aprobaty Partji** w Rządzie opartym na programie oszczędnościowym, odrzuconym przez Partję. Komunikat oficjalny o tworzeniu nowego rządu przez **Mac Donalda** powiada, że „celem nowego Rządu jest uporanie się z nadzwyczajną sytuacją, która powstała. Nie będzie to **Rząd koalicyjny** we właściwem tego słowa znaczeniu, lecz Rząd współpracy dla tego celu". Na naradzie podsekretarzy stanu **MacDonald** dodał: **„Nowy Rząd jest Rządem osobistości — nie partyj"**.

„Daily Herald" nazywa ten Rząd — **Rządem „wyjątkowej sytuacji"**,—„Emergency Governement" (dosłownie: rząd gwałtowny, nie cierpiący zwłoki, potrzeby), i odbiera mu prawo nazwy Rządu Narodowego.

„**Macdonald** i ci członkowie b. Rządu, którzy poszli za nim, weszli do nowego Rządu, jako jednostki prywatne, nie zaś jako akredytowani przedstawiciele ruchu robotniczego. **Partja Pracy** wchodzi w nową fazę bez niektórych przywódców, którzy oddali ruchowi wielkie usługi, i których imiona pozostaną w historji".

POŻEGNALNE SŁOWA DLA MACDONALDA.

„Aczkolwiek ich stanowisko jest całkiem niesłuszne — kontynuje **„Daily Herald"** — pewni jesteśmy, że **Partja Pracy**, jako całość, jest dość silna i wspaniałomyślna, aby uznać szczerość ich pobudek. Plany, które oni mają wykonać, muszą być dla nich bardzo niemiłe. Ale, nie bacząc na interesy prywatne, narażając się na zerwanie więzów całego życia idą drogą, którą uważają za drogę obowiązku. Nie będziemy ich zwalczać atakami osobistemi, lecz rozumowaniem i argumentami".

PARTJA PRACY WOBEC NOWEGO RZĄDU.

„Ci członkowie gabinetu **Partji Pracy**, którzy nie zgodzili się na obcięcie zasiłków, czyli że posunęli się do ostatecznych granic ustępliwości i że ta obniżka zasiłków byłaby tak daleko idącem odstąpieniem od polityki Partji Pracy, że nic nie mogłoby jej usprawiedliwić.

„Istotą zagadnienia są bowiem płace, i walka idzie o utrzymanie poziomu bytu" — konkluduje **„Daily Herald"**.

Związki Zawodowe, które przecież stanowią rdzeń **Partji Pracy**, stanęły w obronie „Standard of life" — i to stanowiło zarówno o upadku Rządu **Partji Pracy**, jak i o odmowie wzięcia udziału w koalicji.

NIEMA ROZŁAMU W PARTJI PRACY.

Tow. Arthur **Henderson**, b. minister spraw zagranicznych, który zdobył sobie na tem stanowisku uznanie i rozgłos światowe, nie wszedł do nowego Rządu, lecz odrazu zasiadł przy biurku **sekretarza generalnego Partji Pracy**, aby w nowej sytuacji **prowadzić stronnictwo**. O **rozłamie** w Partji **mowy niema**. „Trade Union**y**" są jednolite, a **Macdonald** i jego towarzysze w Rządzie zapewne nie będą przedsiębrali żadnych kroków, aby część stronnictwa pociągnąć za sobą.

Depesze doniosły, że wspólna uchwała **Partji Pracy** i **„Trade Unionów"** wypowiedziała się **za opozycją** do Rządu. Opozycja ta ma na celu złagodzenie warunków zrównoważenia budżetu, jeżeli chodzi o ofiary ze strony klasy robotniczej. A pozatem **Partja Pracy** przygotowywać się będzie do **nowych wyborów**, które mogą nastąpić za parę miesięcy, i będzie dążyć do zdobycia **większości** w parlamencie. Nie chce bowiem znaleźć się powtórnie w sytuacji, że biorąc odpowiedzialność za Rząd, ma ręce skrępowane, i nie może doniosłych zagadnień państwowych rozwiązywać według własnego programu. **(js.)**.

NA MARGINESIE

P. premjer **Prystor** oświadczył na **Konferencji w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia:**

„W tych warunkach żaden Skarb Państwa i żaden Rząd nie może wystarczyć własnemi siłami bez pomocy społeczeństwa".

Niech p. **Prystor** cofnie się nieco myślą wstecz... Wszak cała polityka **obozu „sanacyjnego"** od lat polegała na zastąpieniu **pracy społecznej** przez **pracę biurokracji**. Czy trzeba wymieniać przykłady? Wymieńmy je:

1) **samorząd gminny**,
2) **samorząd ubezpieczeniowy**,
3) **stosunek do organizacji robotniczych**,
4) **stosunek do niezależnych kółek rolniczych**,

i t. d., i t. d.

A teraz:

„W tych warunkach ...żaden Rząd nie może wystarczyć własnemi siłami".

Te inne, niezależne od biurokracji „sanacyjnej" **siły** niszczono w miarę możności wszelkimi dostępnymi środkami. **T.**

W CAŁYM KRAJU
PRACOWNICY MIEJSCY SZYKUJĄ SIĘ DO WALKI

Konferencja przedstawicieli Oddziałów **Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej**

okręgu łódzkiego

(Łódź, Piotrków, Kalisz, Pabjanice, Tomaszów, Częstochowa, Radomsk) wyraziła jednomyślnie

zupełną solidarność

z uchwałami

Konferencji „Centralnej"

Związku, odbytej w dn. 2 sierpnia w Warszawie. Konferencja **okręgu łódzkiego** stwierdziła konieczność energicznej

akcji obronnej.

W całym kraju zapadają uchwały, mówiące o potrzebie użycia

broni strajku.

Położenie gospodarcze

mas pracowników miejskich

jest dosłownie **katastrofalne**. Istnieje wyjście jedno:

cofnięcie

zarządzeń **władz nadzorczych** co do obniżki płac pracowników komunalnych.

Przypominamy, że

socjalistyczny magistrat łódzki

zaskarżył odnośne zarządzenie do **Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

JESZCZE
O KAROLU MIESZCZANKU

Pisaliśmy wczoraj o **skazaniu na pół roku więzienia** „znanego"

Karola Mieszczanka, —

przed kilkoma miesiącami „filara", ściślej jednego z „filarów" aktu oskarżenia w procesach politycznych P. P. S.

Sąd skazał Mieszczanka, bo uznał jego „wyjaśnienia" i opowieści za

notoryczne kłamstwo.

Jakże teraz wygląda wartość ówczesnych zeznań tego osobnika? A wszakże **tamtym** zeznaniom dano przynajmniej częściowo, wiarę.

I **Mieszczanek** nawet posadę otrzymał...

Dlaczego upadł angielski Rząd Robotniczy?
REWELACJE O INTERWENCJI BANKIERÓW AMERYKAŃSKICH

We wtorek ubiegły „**Daily Herald**" — organ **Partji Pracy** ogłosił wiadomość, że

pierwotny plan oszczędnościowy

poprzedniego Rządu **Mac Donalda** uległ zmianie wskutek

„ultimatum"

banków amerykańskich, które uzależniły udzielenie **dalszych kredytów** od wydatnego zmniejszenia zasiłków na rzecz

bezrobotnych

Ze strony **urzędowej**

zaprzeczono

tej wiadomości. Ale „**Daily Herald**" obstaje przy swoim twierdzeniu wymieniając

Federal Reserve Bank

i powołując się na dyrektora Ministerjum Skarbu p. **E. Thurtle**.

REWELACJE TOW. ADDISONA.

B. minister rolnictwa tow. **Addison**

potwierdził publicznie

informacje **„Daily Herald"**. Addison oświadczył, **że pierwotny plan oszczędnościowy Rządu Socjalistycznego**

wystarczał

dla zapewnienia równowagi budżetu. Według słów **Addisona**

„gabinet robotniczy otrzymał cios w plecy ze strony finansjery międzynarodowej".

I apeluje **Addison** do opinji publicznej:

„przemysł i bezpieczeństwo kraju nie mogą zależeć od dyktatury wielkiej korporacji banków prywatnych".

Rewelacje te wywarły **ogromne wrażenie**.

POSIEDZENIE STRONNICTW.

Dzisiaj obradować będą frakcje parlamentarne **Partji Pracy**, **konserwatystów i liberałów** nad sytuacją ogólną.

WNIOSKI PARTJI PRACY.

Partja Pracy przedłoży parlamentowi projekt ustawy o **podatku dochodowym**.

Projekt ten przewiduje dochody dla Skarbu Państwa, wystarczające na pokrycie wydatków dla bezrobotnych.

Rząd Sowiecki
ODRZUCA POLSKI PROJEKT PAKTU O NIEAGRESJI

Urzędowa agencja sowiecka „Tass" oświadcza, że **Rząd sowiecki**

nie może

zaakceptować projektu **paktu o nieagresji**, przedłożonego przez min. **Patka**.

Chodzi, jak wiadomo, zawsze o kwestję, czy ma powstać osobny

pakt polsko - sowiecki,

czy też jeden wspólny

Polski, Rumunji i państw bałtyckich z jednej, a

Sowietów

z drugiej strony.

Naczelny Komitet do spraw bezrobocia

Rada Ministrów postanowiła na posiedzeniu środowym powołać do życia **„Naczelny Komitet do spraw bezrobocia".**

Do **Komitetu** mają należeć przedstawiciele Rządu, społeczeństwa i „sfer zainteresowanych". Jak należy rozumieć te dwa ostatnie czynniki? **nie** wiemy.

Komitet będzie dysponował różnemi funduszami, między innymi funduszem t. zw. **akcji specjalnej pomocy dla bezrobotnych.**

O ile sądzić można **Komitetowi przekazane mają być w pierwszym rzędzie** funkcje raczej **filantropijne.**

Samo **zagadnienie bezrobocia** nie zostanie, rzecz jasna przez to rozwiązane. Na czele **Komitetu** ma stanąć **„ktoś z poza Rządu".**

KUŹNIA EMERYTOW...

Jak wiadomo, szkolnictwo w całej Polsce zostało dotknięte **masowemi redukcjami.**

„Naprzód" donosi, iż w samym Krakowie, w gimnazjach państwowych, zredukowano wszystkie **siły kontraktowe,** oraz **tymczasowe** z 3 miesięcznem wypowiedzeniem, dalej — **34 siły etatowe:** przeważnie polonistów i historyków. Nauczycieli etatowych, przeznaczonych do redukcji, polecono zbadać komisji lekarskiej!

I oto ci wszyscy — dotychczas badani — „skazańcy" uznani zostali za **chorych,** o co chodziło właśnie **kuratorjum krakowskiemu!**

W ten sposób gromady **nauczycieli** — i starych i młodych — pójdą na **emeryturę,** powiększając w ten sposób **kadry emerytów polskich.**

Rządy „sanacyjne" znane są przecież z tego, że potrafią po mistrzowsku tworzyć **emerytów!**

Występy pałkarzy bebesowskich w rzeźni miejskiej

Jak wiadomo, robotnicy wędliniarscy w Warszawie **w olbrzymiej swej większości zerwali z bebesowcami i przeszli do organizacji klasowej Związku Zaw. Robotników Spożywczych.** Terenem działania bebesowców pozostała jedynie **rzeźnia miejska,** gdzie bebesowscy pałkarze hulają sobie jeszcze bezkarnie! Na czele akcji terorystycznej w rzeźni stoją znani robotnikom Warszawy z nienajlepszej strony: **Szmidt, Lulaj i Grzelak,** a wykonawcą ich rozkazów jest zazwyczaj niejaki **Siuda!**

Teraz jakiś czas banda ta **przycichła.** Wczoraj jednak znowu bebesowscy pałkarze w rzeźni przy ul. Solec rzucili się na bezrobotnego **Władysława Wójcickiego,** który przyjęty został do pomocy przy uboju wieprzy i **pobili go tępem narzędziem tak, że stracił przytomność!**

Charakterystyczne jest, że przy wszelkich tego rodzaju występach bebesowskich policjant, który zazwyczaj stoi przed rzeźnią **gdzieś znika!**

Nie trzeba dodawać, z jaką pogardą i oburzeniem odnosi się ogół wędliniarski do tych **bandyckich występów.**

Walki rewolucyjne w Portugalji

PODOBNO RZĄD ODNIOSŁ ZWYCIĘSTWO

Paryż, 27 sierpnia. (ATE). Donoszą z **Lizbony,** że podczas onegdajszego powstania zginęło **50** osób a przeszło **250** odniosło rany. W rewolcie wywołanej przez elementy cywilne, wzięła udział **część garnizonu,** poparta przez kilku lotników. Walki z powstańcami były bardzo zacięte i trwały cały dzień. Rewolucjoniści poddali się wojskom rządowym, które były w przeważającej sile, **dopiero po rozpaczliwej** walce. Przedsięwzięto liczne aresztowania. W **Lizbonie** porządek został przywrócony. Według niepotwierdzonych wiadomości **w Oporto** miały wybuchnąć rozruchy.

Podejrzana konferencja

Berlin, 27 sierpnia. (PAT). Wiadomość o dzisiejszem przyjęciu **Hugenberga** przez kanclerza **Brueninga** wywołała w kołach politycznych **niezwykle silne wrażenie.** Ze strony **zbliżonej** do **Rządu,** zapewniają, że wizyta ta nie pozostaje **w żadnym związku** z rzekomemi planami rekonstrukcji gabinetu i że kanclerz **Bruening** pragnie jedynie poinformować się o poglądach **obozu prawicowego** na aktualne sprawy polityczne.

Związki Zawodowe i Partja Pracy przeciwko nowemu Rządowi

LONDYN, 26.8. (PAT). Rada naczelna Trade Unionów i egzekutywa Labour Party obradowały dzisiaj wspólnie z udziałem 4 b. ministrów: Hendersona, Clynesa, Lansbury i Morrisona. Uchwalono następującą rezolucję: Rada naczelna Trade Unionów i komitet wykonawczy Labour Party na wspólnem posiedzeniu, rozważywszy sytuację, powstałą przez uformowanie nowego rządu, wyrażają jednomyślnie pogląd, iż rządowi temu należy usilnie przeciwstawić się w parlamencie i w całym kraju. Rezolucja aprobuje stanowisko ministrów b. rządu, którzy odmówili mu poparcia i zaleca parlamentarnej grupie Labour Party, by ukonstytuowała się jako oicjalna parlamentfarna opozycja. Następne posiedzenie odbędzie się jutro w celu przedyskutowania dalszej polityki w przewidywaniu plenarnego posiedzenia frakcji parlamentarnej, które odbędzie się w piątek. Ani jeden z mówców nie ujawnił wrogiego stosunku do Mac Donalda, wszyscy jednak w sposób b. stanowczy odmówili poparcia nowemu rządowi.

LONDYN, 26.8. (ATE.). Na wspólnem posiedzeniu Rady Naczelnej Związków Zawodowych i Komitetu Wykonawczego Partji Pracy postanowiono się przeciwstawić wszelkiemi możliwemi środkami redukcji świadczeń socjalnych i dążyć do utrzymania równowagi budżetowej zapomocą wprowadzenia nowych podatków. W piątek zbierze się posiedzenie plenarne parlamentarnej frakcji Labour Party, na którem nastąpi wybór nowego przywódcy stronnictwa.

NOWY MINISTER WOJNY.

Londyn, 26.8. (PAT). Ministrem wojny w nowym rzadzie został mianowany b. ambasador W. Brytanji w Paryżu lord **Crewe** (liberał).

PROCES WALDEMARASA

Ryga, 26.8. (ATE.). Według doniesień z Kowna w procesie Waldemarasa obszerne przemówienie, uzasadniające akt oskarżenia wygłosił prokurator. W pierwszej części przemówienia prokurator dokładnie omówił konspiracyjną działalność „żelaznego wilka", oraz przygotowania spiskowców, celem dokonania przewrotu. Druga część przemówienia poświęcona była osobie b. premjera litewskiego, oraz jego udziałowi w spisku. Według określenia oskarżyciela spisek miał na celu nie obalenie panującego ustroju, lecz wymuszenie środkami gwałtownemi zmiany rządu przez prezydenta państwa. Waldemaras był dokładnie poinformowany o zamierzeniach spiskowców i brał udział w zebraniach konspiracyjnych, na których byli obecni również i inni współoskarżeni.

Reforma rolna w Hiszpanji

(Według depeszy A.T.E.)

Program reformy agrarnej został przedłożony parlamentowi. Reforma dotyczy w pierwszym rządzie **dóbr lennych,** oraz tych, których obszar wynosi 20% własności gminnej. Następnie reformie podlegają majątki **powyżej 400 ha** lub też wypuszczane przez swych właścicieli w dzierżawę. **Wywłaszczenie odbędzie się za odszkodowaniem,** które za dobra lenne będzie niższe niż za inne majątki. Państwo przyjmuje na siebie hipoteki. Istnieje również **kontrprojekt** reformy rolnej, opartej na **bardziej radykalnych podstawach.**

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY— WIADOMOŚCI RADJOWE

DLA KOGO PRZEZNACZONE BYŁY SKONFISKOWANE ZAPASY BRONI W CHINACH?

Donoszą z Szanghaju następujące ciekawe szczegóły zatargu pomiędzy Chinami a Niemcami.

Jak wiadomo, rząd nankiński skonfiskował w poniedziałek parowiec niemiecki **„R. C. Rickmers"** o pojemności 5.198 ton **z ładunkiem broni wartości przeszło 4 miljonów marek.** Ładunek ten składał się z dwóch samolotów, 600 karabinów maszynowych i wielkiej ilości amunicji. **Podczas, gdy rząd nankiński twierdzi, że okręt ten był przeznaczony dla Kantonu — rząd kantoński podejrzewa, że ładunek ten podsuwano rządowi nankińskiemu.** Pozatem rząd kantoński zarzuca Niemcom, że nie ograniczają się do dostarczania rządowi nankińskiemu broni, ale że oddały mu do dyspozycji przeszło 100 doradców wojskowych, celem zwalczania wojsk kantońskich i uczenia wojsk wiernych rządowi nankińskiemu wojny gazowej.

Ze strony niemieckiej twierdzą, że był to ładunek tranzytowy adresowany do Honkongu. Rząd nankiyski miał domagać się wydania broni i wyładowania jej w Szanghaju. Towarzystwo **„R. C. Rickmers"** zwróciło się do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych o ochronę. Ministerstwo jednak odmówiło, ponieważ uważa, że sprawa ta mogłaby mieć niepożądane następstwa dla handlu niemieckiego w Chinach. Towarzystwo twierdzi ,że broń była pochodzenia czechosłowackiego, a samoloty wyrobu szwedzkiego, tymczasem rządy chińskie ogłosiły bojkot towarów niemieckich.

WILKINS NE REZYGNUJE ZE SWEJ GROTESKOWEJ WYPRAWY DO BIEGUNA.

„News Chronicle" zamieszcza depeszę radjową otrzymaną od kapitana **Wilkinsa,** która potwierdza wiedomość, że łódź podwodna **„Nautilus"** wskutek złamania steru i wyczerpaniu baterji **nie może kontynuować swej podróży do Bieguna północnego. Wilkins** ma jednak nadzieję, że z nastaniem lepszych warunków atmosferycznych będzie mógł dokonać swego zamierzenia.

WYKRYCIE SKŁADÓW BRONI STAHLHELMU W NIEMCZECH.

Policja wykryła w Norymberdze **duży skład broni i amunicji,** zawierający m. in. 300 karabinów piechoty, 17 karabinów maszynowych i 12 miotaczy ognia. Pozatem znaleziono wielki zapas sprzętu, niezbędnego do służby łączności. Według doniesień prasy monachijskiej **cały ten magazyn broni należał do miejscowej organizacji Stahlhelmu.**

POŻAR ZNISZCZYŁ 200 DOMÓW W SAN STEFANO.

Z Neapolu donoszą, że w San Stefano pożar zniszczył przeszło 200 domów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ALBANJI.

Z Tirano donoszą, że w Albanji odczuto trzykrotne trzęsienie ziemi.

ROKOWANIA LITEWSKO - SOWIECKIE.

Berlińska prasa donosi z Kowna, że w litewskiem ministerjum spraw zagranicznych toczą się obecnie rokowania między ministem **Zauniusem** a posłem sowieckim **Karskim.** W rokowaniach uczestniczy również kierownik sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Kownie **Angarski.** Rokowania dotyczą sprawy rozszerzenia stosunków handlowych między Litwą a Unją sowiecką, oraz unormowania stanowiska prawnego sowieckiego przedstawicielstwa na Litwie.

WYJAZD DELEGACJI SOWIECKIEJ DO GENEWY.

Delegacja sowiecka pod przewodnictwem **Litwinowa** odjechała do Genewy w celu wzięcia udziału w pracach podkomisji paneuropejskiej.

TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS WALKI BYKÓW.

Według doniesień z Madrytu w pewnej miejscowości pod **Saragossą** podczas walki byków **zawaliła się pod ciężarem tłumu publiczności trybuna.** Jedna osoba została zabita, 30 zaś odniosło cięższe lub lżejsze rany.

CZY ODDAMY RUCH AUTOBUSOWY W MONOPOL PRYWATNY?

Polska Agencja Publicystyczna donosi:

Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych opracowany przez Ministerjum Robót Publicznych, Komunikacji, oraz Poczt i Telegrafów, przewiduje wprowadzenie koncesyj na eksploatację linji autobusowych na przeciąg nicmniej, niż 10-ciu lat. Według tego projektu, **koncesjonarjusze musieliby zobowiązać się do konserwowania dróg i budowania nowych,** przyczem w pierwszym rzędzie koncesje udzielane byłyby samorządom.

Udzielanie koncesji na linje autobusowe powierzone byłoby specjalnym komisjom wojewódzkim, w składzie przedstawicieli województwa z działu administracji robót publicznych, sejmiku, względnie wydziału powiatowego, Ministerjum Poczt i Telegrafów. Izby przemysłowo - handlowej, oraz, być może, przedsiębiorców autobusowych.

Wobec tego, że poszczególne przedsiębiorstwa autobusowe nie będą w stanie, z powodu braku kapitałów, utrzymać same linji, które eksploatowało dotychczas po kilka lub kilkanaście przedsiębiorstw, a jednocześnie dopełnić warunkó wkoncesji, dotyczących konserwacji i budowy dróg — mogłyby one uzyskać koncesje jedynie po utworzeniu konsorcjum rozporządzającego wspólnym kapitałem połączonych przedsiębiorstw.

W sprawie koncesji autobusowych zainteresowane jest również Ministerjum Poczt i Telegrafów, które zamierza wprowadzić przewóz listów i przesyłek autobusami, przez co uzyskałoby duże usprawnienie aparatu pocztowego

Tyle P. A. P.

Od siebie zaś dodamy, że już podczas ostatniego strajku taksówek i autobusów w początkach lipca słyszeliśmy o projekcie oddania całego ruchu autobusowego międzymiastowego w monopol prywatnemu konsorcjum, jakoby szwajcarskiemu z p. Kuttenem na czele.

Konsorcjum to, do którego wchodzi podobno związek cementowni, za pożyczkę na budowę dróg, które ma samo budować, wytargowało od Rządu przyrzeczenie oddania mu monopolu na międzymiastowy ruch autobusowy.

Powyższa informacja P. A P. zdaje się potwierdzać nasze informacje z lipca r. b.

Jak na zmonopolizowaniu ruchu autobusowego w prywatnych rękach wyjdzie ludność **polska** — nietrudno się domyśleć.

Socjalistyczna praca oświatowa w Belgji

Z wycieczki TUR. do Niemiec i Belgji

SZKOŁA W UCCLE. WYDAWNICTWA

Zostańmy jeszcze na chwilę w **Uccle.** Spędziliśmy tam bardzo miłe chwile. Cudowny park, a w nim schludne budynki szkolne — czyściutkie, milutkie. Piękna **bibljoteka socjalistyczna,** powstała z ofiarowanych bibljotek prywatnych: założyciela partji t. de **Paepa** i **Denisa.** Bardzo miłe wrażenie sprawia pawilonik słuchaczek. Własny ogród owocowy i warzywny.

Szkoła jest **dwuletnia.** Pierwszy rok (10-miesięczny) powięcony jest **kształceniu ogólnemu,** podstawom nauk społecznych i **Socjalizmowi.** Drugi rok (6 miesięcy) jest specjalny i poświęcony przedewszystkiem kształceniu na **funkcjonarjuszy publicznych** (w rozmaitych państwowych **instytucjach społecznych**). Ten drugi rok daje **pewne prawa** i jest wizytowany przez wizytatorów publicznych. „Zapewne was zainteresuje — mówił t. **Buset** — czy ta wizytacja urzędowa nie wpływa ujemnie na socjalistyczny charaktter szkoły? **Bynajmniej!** Urzędowy wizytator interesuje się tylko tem, czy słuchacze znają materjał i czy orjentują się w danem zagadnieniu; oświetlenie prelegenta go nic nie obchodzi. Właśnie miałem takiego urzędowego wizytatora niedawno na wykładzie. Mówiłem o rządach **Partji Pracy** w Anglji. Wizytator był zupełnie zadowolony. Muszę jednak podkreślić że partja klerykalna ma także podobne szkoły (z prawami), i tam również daje takie oświetlenie, jakie chce".

Przeglądamy **wykłady.** Trzeba bowiem zważyć, iż większość przedmiotów ma swoje obszerne drukowane streszczenie. Z ciekawocią zagłębiam się w streszczenie kursu **„Dzieje Socjalizmu".**

Kurs to 18-godzinny. W 8 godzinach lektorka t. **Koczetkowa** daje przegląd Socjalizmu utopijnego oraz przejściowych formacyj w r. 1848 **(Weitling, Ludwik Blanc).** Potem tow. Vandervelde w 6 godzinach charakteryzuje marksizm, zatrzymując się przy rewizjonizmie. Wreszcie rektor szkoły t. **Delsinne** charakteryzuje w 4 godzinach doktryny inne, jak anarchizm syndykalizm, socjalizm państwowy i chrześcijański, solidaryzm. Bardzo dobre i ciekawe streszczenie, dla słuchaczy wprost **nieodzowne.** Zaglądam do inych kursów. Oto np. bardzo ciekawy kurs t. **Lombaertsa — „ustawodhwstwo pracy",** streszczający ochronne ustawodawstwo belgijskie. A oto kurs ekonomji samego naszego „patrona" t. **Buseta,** b. obszerny; bardzo ciekawie i obszernie omawia problem **koncentracji** produkcji, handlu i banków.

Tak pracuje szkoła wyższa w **Uccle,** która jest **koroną instytucyj oświatowych.** Co do funduszów, to kiedyś znany filantrop **Solvay** pod wpływem **Vandervelde'a** ofiarował większą kwotę; obecnie zaś szkołę utrzymuje ofiarność kooperatyw, związków zawodowych i t. p.

A teraz na zakończenie artykułu, skoro już omówiliśmy drukowane streszczenia wykładów **w Uccle,** warto wspomnieć przy tej sposobności o **serji obszerniejszych broszur,** wydawanych staraniem **Centrali oświatowej** Jest to serja, przeznaczona do lektury uzupełniającej dla słuchaczy różnych kursów. Broszury bardzo treściwe i pożyteczne.

Oto przedemną jest ich cały stos. Np. tow. **Troclet** omawia **„Partje polityczne w Belgji;** tow. **Devalte — „dzieje ruchu socjalistycznego w Belgji"** — aż do chwili ostatniej. Przypomnimy sobie wraz z autorem, że po dłuższym udziale w Rządzie (potrzeba ustalenia waluty), partja od wyborów roku 1929 znajduje się w opozycji. W związkach zawodowych liczyła w r. 1930 — 550 tys. członków; w stowarzyszeniach wzajemnej pomocy zorganizowała 500 tys. głów rodzin. Bardzo ciekawa jest broszura tow. **Destinna „Ekonomja belgijska a akcja związków zawodowych",** charakteryzująca rolę poszczególnych przedsiębiorstw, banków i t. p. — dla użytku związków zawodowych i delegatów fabrycznych. Jeszcze bardziej jest zajmująca obszerniejsza książka tow. **De Swaefa** p. t. **„Prasa socjalistyczna i jej wrogowie";** charakteryzuje prasę burżuazyjną współczesną, szczegółowo przedstawia prasę socjalistyczną w poszczególnych krajach, obowiązki korespondenta i kolportera i t. p **Warto omówić tę książkę osobno.**

Tak więc poznaliśmy **ogólny charakter** belgijskiej pracy oświatowej, wyższą szkołę w **Uccle** i niektóre wydawnictwa pomocnicze. Musimy jeszcze zapoznać się z dalszymi działami pracy, jak **wykłady, bibljoteki, turystyka** i t. d.

Kazimierz Czapiński.

Obszarnicy w dalszym ciągu nie płacą

zaległych zarobków robotników rolnych

CZAS NAZWAĆ RZECZ PO IMIENIU BEZ OWIJANIA W BAWEŁNĘ!

Wydawało się, że skoro **cena żyta** pójdzie w górę — to **obszarnicy będą regulować zarobki robotnikom rolnym.** Okazuje się, że sprawa **zaległości dla robotników rolnych** nie stoi widocznie w żadnym związku z ceną żyta, bo gdyby było prawdą to, co pisma obszarnicze podawały do publicznej opinji, to w takim razie **wypłacalność obszarników** byłaby znacznie większa, niż jest obecnie.

Stwierdzić musimy, że od dwuch miesięcy jeszcze bardziej **pogorszyła się wypłacalność obszarników w stosunku do robotników rolnych,** chociaż w tym samym czasie **cena żyta znacznie się podniosła.** Ten stan rzeczy **zmusza** organizację robotniczą do wyciągnięcia należytych wniosków z tego **niechlujstwa płatniczego obszarników.** Nie ceny na produkty rolne odgrywają tutaj decydującą rolę, albowiem sfery obszarnicze utrzymują, że mają nadprodukcję zbożową, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, by 90% zarobków robotników rolnych, które są wypłacane w naturze, były wypłacane regularnie. Niestety, tak nie jest! Zaległości nietylko dotyczą **płac gotówkowych,** ale głównie i **płac w naturze,** bo płace gotówkowe są śmiesznie niskie w porównaniu do zarobków najnędzniej płatnych robotników przemysłowych. Najwyższy zarobek robotników rolnych w **gotówce za cały rok wynosi 160 zł.** i to w kategorji 1-szej w powiatach o najlepszej glebie. Następnie jest **140 zł.** i najniższy — **120 zł. — wszystko za rok!** A zarobki te dotyczą podstawowej grupy robotników rolnych, tak zwanych **ordynarjuszy!..**

Obszarnicy zaczęli zalegać nie pod wpływem niskich cen na produkty rolne, bo jak powiedzieliśmy powyżej ceny te znacznie się podniosły.

W ubiegłym roku, gdy **cena żyta nie przewyższała, według notowań giełdy, 19 zł., a są notowania w ubiegłym roku i po 14 zł.,** w tym właśnie czasie **płatność obszarników była większa o 50% w porównaniu do roku bieżącego,** w którym, poczynając od stycznia, żyto nie notowane było niżej, jak **18½ zł.** i doszło nawet w czerwcu do **30 zł.** Notowania z 25 sierpnia wynoszą 21 — 21½ zł. Powszechnie przypuszczaliśmy, że pod wpływem zwyżkowej tendencji zacznie się intensywniejsza wypłata zaległych zarobków robotnikom rolnym. Przewidywania nasze, obliczone na **sumienność** obszarników, — zawiodły. Jesteśmy świadkami najdzikszej samowoli i łamania obowiązującego orzeczenia **Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej** na bieżący rok gospodarczy.

Ponieważ żniwa się skończyły, i stoimy przed wykopkami — zmuszeni jesteśmy do **reagowania bardziej stanowczego wobec niesumiennych obszarników.**

§ 3 Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej powiada, że pracodawcom nie wolno wstrzymywać świadczeń, a pracownikom przerywać pracy. W uwadze do tego paragrafu powiedziane jest, że tylko w wypadkach wyjątkowo ciężkiego przewinienia wolno pracodawcy wstrzymać świadczenia do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Komisję Rozjemczą. I dalej powiada się, że w wypadku wygrania sprawy, obszarnicy płacą 2% od wstrzymanej należności. Tak głosi orzeczenie **Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej,** które jest powtórzeniem zawieranych przez lat kilka układów polubownych co do warunków wynagrodzenia robotników rolnych. Obszarnicy zaś, korzystając z sytuacji politycznej, licząc na pomoc „sanacji" i policji w sposób bezczelny **przywłaszczają sobie zarobki robotników rolnych.**

Jeżeliby to miało dłużej potrwać, to liczba obszarników, niepłacących i zalegających w opłatach, dojdzie do 100%. O ile przed dwoma laty przyzwoici obszarnicy uważali dla siebie za ujmę, żeby **zarywać robotników rolnych** i nie płacić im, ba, zdarzały się nawet wypadki, że członka **Związku Ziemian** usuwano za to, że miał sprawy na **Komisji Rozjemczej** za niewydanie zarobków robotnikom rolnym, — to obecnie nastąpił jakiś **barbarzyński zanik uczciwości w poczuciu bezkarności.** Jest cała masa wyroków, szczególniej w województwach poznańskiem i pomorskiem, których nie można wyegzekwować. Procesowania się z obszarnikami o płacę robotników rolnych, czy to w **Komisjach Rozjemczych,** czy też w **Sądach Państwowych** stały się zbędne, albowiem niema sposobu do **zmuszenia ich,** by **płacili.** Pozostaje robotnikom rolnym jedna droga, **najbardziej skuteczna,** — to jest prowadzenie „w permanencji" **strajków w poszczególnych folwarkach, gminach,** a nawet **powiatach,** by w ten sposób położyć kres tej niesłychanej **łobuzerce obszarników.** Niech mi wybaczy redakcja, dawnom do tych panów nie pisał takim tonem! To, co się dziś na wsi dzieje, jest **tak ohydne,** że każde słowo będzie zbyt słabe, by było zdolne uwypuklić tę nędzę moralną obszarników, **którzy wyzyskują położenie polityczne dla swoich egoistycznych klasowych celów.**

Ogół **robotników rolnych** powinien zrozumieć, że nadszedł czas, by tych panów **„wziąć krótko za pyski",** bo **zbyt się rozbrykali.** To jest najlepsza i najskuteczniejsza droga, by **zmusić ich do płacenia za pracę.** Jeśli mieli pieniądze dla BB, na wybory, — **winni mieć także pieniądze dla płacenia za pracę robotnikom rolnym.** Tembardziej, że zbliża się jesień i zima i czas pomyśleć o przyodziewku dzieci do szkoły.

Jan Kwapiński.

Z DOKUMENTÓW NASZEJ DOBY

Otrzymaliśmy dokument tak swoisty, tak oryginalny i tak **charakterystyczny zarazem,** że nie uważamy za możliwe schować go do szuflady poprostu.

Jest to pismo generalnego sekretarza P. K. O. Komunikuje ono nam, iż PKO.

wstrzymuje

wszelkie **„ogłoszenia, artykuły propagandowe i reklamy",** przesyłane uprzednio do **„Robotnika",** a to z tego względu, że kierownictwo PKO.

ocenia

notatki redakcyjne **„Robotnika",** dotyczące P. K. O., jako „godzące wprost w interesy... instytucji". Notatki te i wzmianki omawiały przeważnie jak czytelnicy sobie przypominają, kwestje t. zw. **remuneracji i redukcji personalnych.** Komunikat powołuje się przytym na **pieniądze,** które administracja naszego pisma otrzymywała za ogłoszenia, reklamy i t. p.

W tym właśnie punkcie musimy uczynić **bardzo kategoryczne zastrzeżenie.** Zamieszczaliśmy chętnie owe **„ogłoszenia, artykuły propagandowe i reklamy",** ponieważ odnosiliśmy się i odnosimy się nadal **przychylnie** do P.K.O., jako

instytucji;

nigdy nie przychodziło nam do głowy, by ktokolwiek mógł je traktować, jako jakiś rodzaj

„łapówki",

krępującej swobodę naszej oceny w stosunku do polityki i postępowania kierownictwa PKO.

Gdybyśmy wiedzieli, że p.p. kierownicy PKO. tak te rzeczy rozumieją, —

nie przyjęlibyśmy

w żadnym wypadku najmniejszego ogłoszenia.

Jeżeli byliśmy niekiedy wprowadzani w błąd, — przyznamy się zawsze do niego, ale prosimy przyjąć do wiadomości, że

„Robotnika" kupić nie można

ani „ogłoszeniami", ani „artykułami propagandowemi" ani „reklamami".

Rada Ligi Narodów

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się we wtorek dn. 1-go września.

Min. Piłsudski w Pikiliszkach

P. min. spr. wojsk. **Piłsudski** wyjechał, jak donoszą pisma wileńskie, na kilkodniowy pobyt do **Pikiliszek.**

Czy powstaną kopalnie węgla pod Żyrardowem?

Wielką sensację stanowi wiadomość, że natrafiono w okolicach **Żyrardowa** na

pokłady węgla.

Czy są one wystarczająco duże? nie sposób w tej chwili powiedzieć. Jeżeli tak, w takim razie może za kilka, kilkanaście lat będziemy mieli pod bokiem Warszawy nowe

„Zagłębie Żyrardowskie".

DROGI SJONIZMU

Co mówi tow. A. Reiss, jeden z przywódców Poale-Sjonu o ostatnim Kongresie Sjonistycznym, o kwestji arabskiej w Palestynie i o różnych ugrupowaniach wewnątrz ruchu sjonistycznego?

(Wywiad specjalny dla „Robotnika").

II.

Oświadczenia i wyjaśnienia tow. *Reisa* oddajemy wiernie. Zwracamy uwagę naszych czytelników na pojmowanie *równości* uprawnień Żydów i Arabów do kierowania Palestyną, które rozwija tow. *Reiss.* Poalej-Sjon chciałby ażeby Arabowie i Żydzi posiadali *równą* reprezentację w ewentualnym parlamencie czy rządzie krajowym, *niezależnie od stosunku liczbowego obu narodów.* Żydzi stanowią dzisiaj około 20% ogółu mieszkańców *Palestyny.* Pojmowanie więc Poalej - Sjonu mocno odbiega od europejskich i amerykańskich zasad *demokracji politycznej.* *Red.*

Siły ruchu robotniczego w Palestynie rosną ustawicznie. Większość imigracji żydowskiej w Palestynie to robotnicy i członkowie Ogólnej Organizacji Robotniczej.

Przy założeniu ogólna Org. Rob. w r. 1920 liczyła 4.433 czł., dziś liczy ona 30.060 członków, objąwszy około 80% wszystkich robotników żydowskich. Z tej liczby pracuje 18.731 jako robotnicy miejscy a 11.179 jako rolni najemni i w gospodarstwach własnych. Gospodarstwa „samopracujących" skupione są w 24 wioskach kollektywistycznych i 12 spółdzielczych **przy zachowaniu własności indywidualnej.** Przy ostatnich wyborach do Zgromadzenia Narodowego otrzymała Partja Robotnicza 22.363 głosów z 47.335 wogóle oddanych. Inne partje robotnicze, komunistyczne i z komunistami sympatyzujące, otrzymały razem około 3000 głosów Przy wyborach na 17 Kongres otrzymała partja przeszło 18.000 głosów co stanowiło około 61% wszystkich oddanych głosów.

Nasz **zasadniczy stosunek do kwestji arabskiej** był zawsze ten sam i polegał na przeświadczeniu, że równomiernie ze społecznem uświadomieniem mas arabskich i wzrostem ich stopnia kulturalnego wzrośnie świadomość wspólności interesów i walki robotnika i chłopa arabskiego i żydowskiego, a w następstwie tego otworzy się droga do **porozumienia i solidarności.** Były różnice taktyczne co do **metod,** które ten proces potrafią przyśpieszyć i zrealizować, nie było jednakże różnicy co do **istoty rzeczy.** Już w 19295 r. tow. **Kaplansky** na zjeździe naszej partji palestyńskiej omawiał konieczność **szukania porozumienia z Arabami** na drodze stworzenia konstytucyjnego zarządu krajem przy **równym** wpływie **obu narodowości.** Oczywiście, że ostatnie wydarzenia w Palestynie, ten proces przyśpieszyły — różnice zdań prawie że znikły, a obecnie cały odłam robotniczy stoi na gruncie zasady **kooperacji Żydów i Arabów** na **równych prawach.** Zasada przez nas propagowana brzmi, że bez względu jaki jest lub będzie w przyszłości, stosunek liczbowy obu narodowości, **zarząd kraju,** powinien być oparty na zasadach „parytetu", by zapewniał obu narodowościom **równy** wpływ na rządy, a tem samem uniemożliwił **ucisk jednej narodowości przez drugą** — powoli wdziera się w umysły demokratyczniejszych elementów w sjonizmie; o nią toczyła się walka również na ostatnim Kongresie.

Współpraca między żydowskimi a arabskimi robotnikami w **Palestynie,** wzrasta z każdym dniem. W ostatnim roku **Ogóln. Org. Robotnicza** zorganizowała **kluby robotników arabskich** w Jaffie, Jerozolimie, Hajfie i Tyberjadzie, które skupiają dużo setek członków. Ostatniego 1 maja, po raz pierwszy na zgromadzeniu w **Hajfie,** która jest ośrodkiem tej współpracy, brała udział zorganizowana grupa 300 arabskich robotników i miała własnego mówcę. Dziesiątkami strajków i konfliktów arabskich robotników, wynikłych ze stosunku służbowego kierowała i przeprowadziła je **O. O. R.** W ostatnim wielkim strajku szoferów — z których większość byli Arabowie, do niedawna podpory ruchu nacjonalistycznego — O. O. R. odegrała dominującą rolę i przyczyniła się do jego zwycięstwa. Kasa Chorych którą również O. O. R. zorganizowała i sama utrzymuje, **przyjmuje również arabskich robotników** z tych warsztatów pracy, gdzie pracują razem z Żydami.

Kolonizacja żydowska w nadzwyczajnym stopniu podniosła możliwości pracy i **stopień kultury** mas arabskich. Dość zapoznać się z kolosalną różnicą pomiędzy stanem w **Palestynie** a sąsiednią **Syrją** lub **Mezopotamją,** by móc ocenić **dodatni wpływ pracy sjonistycznej na położenie masy arabskiej.**

Przyjmując, jako wytyczną ten stopień intensywności gospodarki rolnej, jaką osiągnęli w **Palestynie** Niemcy i Żydzi, — otrzymamy, że na stojących do dyspozycji dla gospodarki 2.140.000 ha. można utrzymać 428.000 **gospodarstw rolnych** co oznacza 2.140.000 osób. Zależnie zaś od tego, jaki się przyjmie stosunek, jako racjonalny, między ludnością wiejską a miejską, np. taki jaki jest we Włoszech lub Szwajcarji — okaże się, że Palestyna, powinna być w stanie wyżywić minimalnie 6 miljonów ludności, a zatem w **Palestynie** są dla Żydów **duże możliwości imigracyjne,** bez jakiegokolwiek naruszenia **bytu ludności arabskiej.** Nasza **świadoma działalność socjalistyczna,** stawia sobie za naczelne zadanie, z jednej strony uświadomienie i zorganizowanie mas arabskich dla poprawy ich bytu z drugiej uniemożliwienie konfliktów na tle nacjonalistycznych hec. Wierzymy, że ta działalność wcześniej czy później musi doprowadzić do porozumienia, **które jest konieczne dla obu stron.**

Nasz stosunek do innych ugrupowań, jest **czysto rzeczowy,** zależnie od ich **żądań i potrzeb.** Stoimy w stałej i bezwzględnej **walce z rewizjonistami,** jako **zorganizowanej reakcji społecznej i politycznej.** Negatywny nasz stosunek do **Mizrachi** (religijni sjoniści) wynika z jej chęci narzucenia klerykalnych zasad całej społeczności żydowskiej podobnie do t. zw. **Ogólnych Sjonistów** u których zasada antyrobotniczego nastawiania co raz bardziej urasta na dogmat ich wiary. Specjalne miejsce zajmują t. zw. **radykalni sjoniści** z posłem **Grynbaumem** na czele i grupa intelektualistów z różnych krajów Zach. Europy, mających wogóle pozytywne ustosunkowanie się do międzynarodowego ruchu robotniczego, z których wielu nawet jest członkami socjalistycznych partji. Te grupy mają na ogół pozytywny stosunek do naszych żądań socjalnych nie mniej jednakże istnieją różnice na tle różnorodnego nastawienia w kwestjach politycznej taktyki i oceny pewnych sytuacji i zadań politycznych. Na ogół możemy się o te grupy opierać i w pewnych określonych sytuacjach **współpracujemy z niemi.**

PRZEGLĄD PRASY

PODPISAĆ, CZY NIE?

„Kurjer Poranny" omawia aktualną dzisiaj sprawę **paktu o nieagresji z Sowietami.** Broni on stanowiska Rządu polskiego, iż pakt powinien objąć zarówno Rumunję, jak i państwa bałtyckie i bardzo ładnie to uzasadnia. Pisze on:

„W tradycji najpiękniejszej z pięknych Polska ma: „za naszą i waszą wolność". W interesie tedy pełnego bezpieczeństwa i pokoju Polska chciała objąć dobroczynnemi ramionami pokoju także państwa inne, boć niepokój w tych państwach musiałby się rozlać i na Polskę; ich niebezpieczeństwo jest w Polsce uważane za jej niebezpieczeństwo. Stąd Polska jest zainteresowana nietylko sentymentalnie, ale i realnie bezpieczeństwem Estonji, Łotwy, Rumunji, Finlandji, by istotnie powstał pierścień narodów objętych ideą pokoju i przyjaźni. Sowiety przecież rozumieją, że nikt nie mógłby spokojnie patrzeć dzisiaj na to, ażeby tym narodom inny naród wyrządzał krzywdy lub dążył do ich unicestwienia".

Na te wywody **wszyscy w Polsce piszą się.** Ale **„Kurjer Poranny"** nie daje odpowiedzi na pytanie: A co uczynić, jeśli Sowiety nadal stać będą na nieprzejednanem stanowisku, na którem trwają od lat kilku, mianowicie, aby nie łączyć paktu z Polską z paktami z krajami wymienionemi? Czy mamy przeto podpisać czy nie?

WŁASNĄ MIARKĄ.

„Rzeczpospolita" poświęca swój wstępny artykuł nowemu, koalicyjnemu gabinetowi angielskiemu.

Powierzenie teki spraw zagranicznych lordowi **Readingowi** pismo to uważa za manewr polityczny mający na celu skaptowanie „żydowstwa całego świata" dla W. Brytanji.

Jest to rozumowanie małomiasteczkowe. W Anglji bowiem dawno już zaprzestano zaglądać obywatelom do metryki celem przekonania się, do jakiego kto Łoga się modli. Zanim jeszcze Izaak **Rufus** został lordem **Readingiem** otrzymał on wysokie stanowisko wicekróla Indji, a przecież wówczas **problemu palestyńskiego w tak zaognionym stanie, jak obecnie nie było. Zaprzestańmy mierzyć europejskich polityków naszą własną, partykularną miarką, panowie z „Rzeczypospolitej".**

Sprawę wejścia do nowego rządu dwóch Żydów z pochodzenia podnosi — potwierdzając nasze stanowisko — „Nowe Słowo".

„W pojęciu opinji angielskiej — pisze wymieniony dziennik — Żyd Rufus jest tak samo godzien najwyższych urzędów państwowych, jak Cromwell, Pitt, Wellington, Gladston i inni znani mężowie stanu, którzy budowali Imperjum Brytyjskie. Żyd Samuel — zdaniem Anglików—nie będzie gorzej sprawował polityki wewnętrznej, niż Anglik nie-Żyd.

Anglikom jest obce uczucie takiego rodzaju obawy i w tem leży właśnie ta tajemnicza siła, która ugruntowała ich wielkość".

„BYNAJMNIEJ".

„Gazeta Warszawska" w zręczny sposób wyzyskała słówko, które — przypuszczamy — wysunęło się tylko p. Premjerowi na konferencji przeciwkryzysowej.

Czytamy w „Gaz. Warsz.":

„P. premjer zapowiedział, że akcja ma się opierać „przedewszystkiem na czynniku społecznym", a mówiąc o komitetach pomocy, podkreślił z naciskiem, że na czele głównego komitetu „nie stałby bynajmniej przedstawiciel rządu".

A dalej:

„Użyte przez p. Prystora słówko „bynajmniej", zawiera mimowolną, ale bardzo dosadną krytykę całego pięcioletniego kursu sanacyjnego, polegającego na podporządkowywaniu całego życia społecznego rządowi. Obecnie, nie rezygnując z treści, pro forma wynosi się „czynnik społeczny" ponad „przedstawiciela rządu", który w akcji społecznej uznany został za jakieś... „bynajmniej".

Właściwie — to całą tę konferencję możnaby ochrzcić tem słówkiem. Każdy obstawał przy swojem, tezy p. Jastrzębowskiego nie znalazły „bynajmniej" uznania, p. premjer „bynajmniej" nie był zadowolony i tylko tyle znalazł wspólnego, że „wszyscy stali na stanowisku wszczęcia tej akcji".

O tem było wiadomo i przed konferencją, która mimo obecności przeszło 10 dygnitarzy sanacyjnych, akcji walki z bezrobociem i jego skutkami „bynajmniej" nie posunęła naprzód.

Czego innego „bynajmniej" nie spodziewaliśmy się.

Do tego możemy dodać, że „czynnik decydujący" bynajmniej chyba nie będzie zachwycony supremacją czynnika społecznego nad czynnikiem rządowym, której to supremacji dał świadectwo bynajmniej nie żaden zwykły sobie minister, lecz sam pan Premjer.

x y. z.

Próba ataku „sanacji"

NA ŚLĄSKĄ „SPÓŁKĘ BRACKĄ" SKOŃCZYŁA SIĘ NIEPOWODZENIEM

Na Śląsku istnieje od lat wielu stara i zasobna instytucja ubezpieczeniowa górników, zwana

„Spółką Bracką";

majątek **„Spółki Brackiej"** wynosi w chwili obecnej do

40 miljonów zł.

„Spółka" posiada **samorząd.** I oto ni stąd, ni zowąd postanowiono uszczęśliwić „Spółkę" aż... **trzema komisarzami.** Dlaczego? na jakiej podstawie prawnej? **niewiadomo!**

Zarząd **„Spółki Brackiej"** postanowił przeciwstawić się próbie „komisarskiej". Sformułował swoje stanowisko **bardzo ostro.** Powołał się na... **Konwencję Genewską,** gwarantującą **samorząd** instytucji tego typu. Obóz „sanacyjny" dał — narazie — spokój swoim pomysłom „komisarskim"...

Czy można sobie wyobrazić bardziej charakterystyczny i bardziej... smutny **znak** naszych czasów?

Osiem tysięcy złotych

KOSZTOWAŁA JEDNA KOLACJA CZTERDZIESTU „BARONÓW WĘGLOWYCH" NA ŚLĄSKU

Przed kilkoma dniami **przemysłowcy górnośląscy** żegnali uroczyście jednego z swych kolegów — ustępującego ze stanowiska generalnego dyrektora

p. Willigera.

Na cześć p. **Willigera** urządzono

bankiet

w jednym z hoteli katowickich.

Nie mamy nic przeciwko samemu **bankietowi.**

Na uwagę jednak zasługuje fakt, że — jak donosi **„Śląska Ajencja Prasowa"** — bankiet ten, w którym wzięło udział 40 dyrektorów Generalnych, naddyrektorów i t. p. — kosztował ni mniej ni więcej tylko

8.000 tysięcy złotych!

Baroni węglowi narzekają na ciężkie czasy i zły stan interesów; **obniżają zarobki robotnicze i redukują załogi** — ale stać ich na zapłacenie **po 200 zł. na osobę**

za jedną kolację!

PRECZ! POZA NAWIAS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ!

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ PRZESTAŁ BYĆ DLA NAS PRZECIWNIKIEM IDEOWYM

Z kół młodzieży robotniczej otrzymujemy artykuł, charakteryzujący dosadnie „metody", jakiemi „operuje" **Związek Młodzieży Komunistycznej.**

Red.

Kilkuletnia uświadamiająca praca organizacji młodzieży TUR. **wyparła ze środowisk młodzieży robotniczej wpływy Związku Młodzieży Komunistycznej.** Nie pomogła komunistyczna demagogja! **Szerokie masy młodzieży robotniczej coraz bardziej skupiają się w szeregach organizacji młodzieży T. U. R., odróżniając już „rewolucyjny" frazes od czynu.**

To też nie zdziwiliśmy się, dowiadując się z **„Trybuny Radzieckiej"**, wydawanej **w Moskwie,** że II Plenum Kom. Centr. Kom. Partji Polski udzieliło surowej nagany Związkowi Młodzieży Komunistycznej **że nie potrafił on w walce z największym wrogiem t. j. z Organizacją Młodzieży TUR., posunąć się naprzód".**

I oto od kilku miesięcy jesteśmy świadkami jak Z. M. K. „posuwa" naprzód walkę z „największym wrogiem" t. j. z Organizacją Młodzieży TUR.

Nie powiodły im się próby utworzenia „jaczejek" na Kołach, więc zaczynają walkę podjazdową: zasypują schody, bramy lokali turowych odezwami, które wydają pod firmą **„lewicy turowej".**

Oto kilka kwiatków z tych odezw:

„Wodzowie **Org. Młodz. T.U.R.** przygotowują mięso armatnie, przygotowują grunt do wojny z **Z. R. S. S.**".

„Wodzowie **TUR-a** i defenzywa — to jedno — rola ich to łamanie strajków i oddawanie rewolucyjnych robotników w ręce policji".

„Wodzowie **TUR-a** katują naszych towarzyszy robotników i oddają ich w ręce defenzywy".

I t. d. w tym samym stylu!...

Ale to jeszcze nie wszystko.

Z. M. K. przeszedł do bezpośredniej akcji czynnej!!!

Ostatni bandycki napad na powszechnie szanowanego robotnika, tow. R. **Dąbrowskiego** — to też przecież posunięcie się naprzód w walce z największym wrogiem **z Organizacją Młodzieży TUR.**

Ale tym ostatnim posunięciem Związek Młodzieży Komunistycznej **skończył się w opinji młodzieży robotniczej Warszawy — bezpowrotnie!** Oburzenie i pogarda wśród szerokich mas młodzieży robotniczej — była odpowiedzią na bandycki napad **Z. M. K.**

Z. M. K. pragnąc usprawiedliwić swój bandytyzm, posunął się jeszcze dalej — rzucając oszczerstwa na tow. R. **Dąbrowskiego.** W specjalnie wydanej w tej sprawie odezwie piszą:

„przewodniczący bojówki (!!!) **Dąbrowski** oddać chciał policji robotnika zawieszającego sztandar na ul. Dzikiej, za co słusznie należała mu się zapłata, jaką przy tej okazji otrzymał".

Czyż można coś bardziej nędznego wymyślić? W ten sposób — zapomocą oszczerstw — komuniści chcą usprawiedliwić się ze zbrodni napadu!

Ale pomylili się panowie z Z. M. K., sądząc, że oszczerstwa ich osiągną cel! Młodzież robotnicza należycie je oceniła.

Oświadczamy publicznie, że przez swe ostatnie prowokacje i nawoływania „do walki na pięście", Z. M. K. postawił się poza nawiasem przeciwników, z którymi można walczyć ideowo.

Na pięści i noże walczyć nie chcemy, uważając, że walki bratobójcze nie są zgodne z duchem wychowawczym i ideologją naszej organizacji!

Poszukiwania w bazylice wileńskiej

ODNALEZIENIE SZCZĄTKÓW WŁADYSŁAWA IV?

W dn. 26 b. m. w toku dalszych poszukiwań w kaplicy św. Kazimierza, w bazylice wileńskiej, odnaleziono w podmurówce ołtarza, na głębokości około 1,20 m. pod posadzką, w specjalnie starannem obmurowaniu, wyłożonem wewnątrz deseczkami, szczątki jednej puszki cynowej, a obok niej drugą takąż puszkę całkowitą, prostokątną, z nieznacznemi tylko uszkodzeniami. Wewnątrz puszki poprzez zniszczone dno stwierdzono zawartość o wyglądzie, na suwającym przypuszczenie, **że są to wnętrzności i serce ludzkie.**

Wobec istnienia danych historycznych, że w kaplicy św. Kazimierza były złożone w r. 1648 wnętrzności i serce króla Władysława IV, zachodzi prawdopodobieństwo, że odnaleziono te właśnie szczątki, co dalsze badania będą mogły jeszcze wyjaśnić.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

„DOX" W NORFOLKU.

Z Norfolku (Wirginia) donoszą, że wodnopłatowiec niemiecki Dox X wylądował w dniu wczorajszym w Norfolku.

LOTNICZKA NIEMIECKA W MUKDENIE.

Według doniesień z Mukdenu, lotniczka niemiecka Marga von Etzdorf wylądowała dziś w Mukdenie. Jak wiadomo odbywa ona lot z Berlina do Tokio.

UCIECZKA KOMISARZA POLICJI.

Wielką sensację wywołało w Berlinie zniknięcie jednego z komisarzy berlińskiej policji kryminalnej, Oskara Dubral'a, przeciwko któremu wdrożone miało być dochodzenie karne za zaniedbania służbowe i lekkomyślne zadłużenie się na kilkadziesiąt tysięcy marek. Według doniesień prasy zachodzi podejrzenie, że Dubral zbiegł zagranicę na wschód.

LINDBERGH W TOKJO.

Do Tokjo przybył lotnik amerykański Lindbergh z małżonką. Przybyłych owacyjnie witały olbrzymie tłumy publiczności. Równie gorące owacje zgotowano państwu Lindbergh na całej przestrzeni drogi od dworca kolejowego do domu, w którym zamieszkają. W manifestacjach tych wzięło udział ponad sto tysięcy osób. Pobyt p. Lindbergh w Tokjo ma potrwać 6 dni.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNICZKI.

Koło Cordoby spadł samolot, prowadzony przez lotniczkę szwajcarską. Lotniczka poniosła śmierć.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY.

Z Wiednia donoszą, że wczoraj w nocy rozegrał się w kancelarji kinoteatru Apollo krwawy dramat na tle miłosnym. Sekretarka, Roza Pueregger, zastrzeliła dyrektora kinoteatru, p. Aleksandra, poczem strzeliła do siebie, raniąc się śmiertelnie. Dyrektor Aleksander utrzymywał z sekretarką przez dwa lata bliższe stosunki i obiecywał jej, że rozwiedzie się ze swoją żoną. Prawdopodobnie odmowa rozwodu skłoniła p. Pueregger do rozpaczliwego kroku.

STAN POGODY

DZIŚ CHŁODNIEJ.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pomorze i Wielkopolska — zachmurzenie zmienne, chłodno, temperatura 18 st. Polska środkowa — zachmurzenie zmienne, temp. 18 st. Śląsk, wyżyna Małopolska, Podhale, Tatry — zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, przelotne opady i chłodno. Temperatura około 18 st. Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń — zachmurzenie malejące. Noc chłodna, temp. w ciągu dnia do 20 st. Wileńskie i Polesie — chmurno, z rozpogodzeniami w ciągu dnia, jednakże miejscami przelotne deszcze.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 8,92½.

Dewizy: Holandja 359,85, Londyn 43,40, Nowy Jork 8,922, Nowy Jork (kabel) 8,926, Paryż 26,44, Szwajcarja 173,80, Włochy 46,71, Wiedeń 125,50.

Zapotrzebowanie na dewizy średnie, tendencja przeważnie słabsza. Dalsza zniżka kursu dolara. Dolar w obrotach prywatnych 8,92.

Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe.

Wiadomości z całego kraju

ZALEGALIZOWANE BEZPRAWIE!

Po napadzie na Stow. Domów Ludowych w Pińsku — Skreślenie Stowarzyszenia z rejestru, na podstawie samozwańczych uchwał!—Referent starostwa bezprawnie rozwiązuje zebranie

Jak wiadomo po szeregu „przygotowawczych" napadów, uzbrojona banda pałkarzy B. B. S. w dniu 15.XI 1930 r. zagrabiła lokal i majątek Stowarzyszenia Domów Ludowych w **Pińsku** i mieszczącego się w tymże lokalu **Tow. Uniw. Robotniczego,** przyczem pełnomocnik Stow. Domów Ludowych, ob. **Walter Zygmunt,** został na czas krytyczny „usunięty", to znaczy — osadzony w areszcie przez policję.

Na żądanie Zarządu Stow. Dom. Lud., prokuratura wdrożyła dochodzenie w sprawie napadu a S. D. L. dołączyło do tego akcję cywilną.

Niespodziewanie, w końcu kwietnia b. r., w przeddzień rozprawy sądowej, Zarząd S. D. L. dowiedział się, że **Stow. Domów Ludowych zarządzeniem p. wojewody, zostało wykreślone z rejestru!(!?).** Oczywiście rozprawę sądową odroczono, a Zarząd zwrócił się do władz po wyjaśnienia.

Tu należy nadmienić, iż rozzuchwaleni dotychczasową bezkarnością bebesowcy usiłowali w gmachu sądu okręgowego nawet w obecności policji pobić przybyłych na rozprawę członków Stow. Domów Ludowych.

W wyniku wyjaśnień okazało się, że władze skreśliły S. D. L. z rejestru na skutek przedłożonego protokułu samozwańczego zebrania, które rzekomo odbyło się 2 grudnia 1930 r. i uchwaliło... **likwidację S. D. L., oraz przekazanie majątku, wartości około 20 tysięcy zł. na Stow. Oświaty Robotniczej Przyczem za jednym zamachem „zlikwidowano" majątek TUR(!!). Było to zupełnem bezprawiem, gdyż ani jeden członek S. D. L. jak również TUR. nie brał udziału w podobnem zebraniu.**

Zresztą gdyby nawet takie zebranie odbyło się, cały jego przebieg i uchwały były wyraźnie sprzeczne ze statutem S. D. L.

Mimo to, p. starosta Bołdok jaknajszybciej wykonał uchwałę samozwańców(!!). Mało tego, **nie uznał nawet za konieczne powiadomić o swej decyzji Zarządu S. D. L., który jest przecież zarejestrowany w starostwie, oraz żądać od niego przekazania posiadanej gotówki, pieczęci oraz aktów S. D. L.**

Należy zwrócić uwagę że rabunku dokonano **15 listopada 1930 r.,** zebranie zaś „likwidacyjne" odbyło się **dn. 2 grudnia** tegoż roku, dopiero potem nastąpiło skreślenie z rejestru.

Tak jakby następne fakty dokonane były w celu **zalegalizowania pierwszego!!**

W rezultacie skargi i protestów Zarządu S. D. L. p. wojewoda wznowił sprawę likwidacji S. D. L., wydając odpowiednie polecenie staroście.

Pan starosta uchylał się wszelkiemi sposobami od wykonania poleceń p. wojewody, i dopiero na skutek ponagleń województwa, oraz bezpośredniego nacisku Zarządu S. D. L., wydał pismo, w którem, po stwierdzeniu „nieścisłości i nieformalności" protokułu z dn. 2.XII 1930 r. (samozwańców), polecił prezesowi S. D. L. w terminie dni 20 — **zwołać walne zebranie celem ponownego zadecydowania o dalszem istnieniu, względnie likwidacji S. D. L.**

Wyznaczono zebranie na d. 26 lipca b. r. w sali Magistratu, o czem członkowie zostali powiadomieni za pośrednictwem zaproszeń.

W przeddzień Zebrania, bebesowcy zapowiadali, że do zebrania nie dopuszczą i przemocą je rozpędzą! Pomimo, że starostwo było o tem powiadomione, **nie przedsięwzięło żadnych środków.** Naodwrót, wbrew zwyczajowi, nie zjawił się na zebranie ani jeden mundurowy policjant(!!).

Sam p. referent starostwa, obecny na zebraniu, w momencie otwarcia zebrania **zakwestjonował prawa członkowskie zebranych członków Stowarzyszenia(!).**

Nie pomogło oświadczenie Zarządu, który przecież nie jest kwestjonowany, **iż zebrani są członkami S. D. L.,** w dowód czego zaproponował sprawdzenie zaproszeń, oraz posiadanych przez Zarząd dokumentów, stwierdzających niezbicie członkostwo obecnych. **P. referent jednak odrzucił propozycję Zarządu, zebranych nie uznał za członków S. D. L. i zebranie rozwiązał.**

Tu „gra" wyjaśniła się... Powszechnie było wiadomem, że bebesowcy zagrabiając lokal, zagarnęli również wszystkie akta S. D. L., których wydania odmówili. A więc wiedząc o tem, polecono odbyć zebranie, by je rozwiązać! **Ale, na szczęście, część aktów była na przechowaniu u prezesa S. D. L., czem p. referent był widocznie zaskoczony i bał się je sprawdzać!**

I stało się, że zebranie zwołane z polecenia starosty **rozwiązuje je „bardziej kompetentny" podwładny!!**

Tymczasem bojówkarze bebesowscy zaatakowali drzwi wejściowe Magistratu i wyłamali je, poczem przypuścili formalny szturm na schody, prowadzące do sali obrad na piętrze.

Wytworzyła się dziwna sytuacja.

Na sali spokojnie obradują członkowie S. D. L. **celem zadecydowania o tak ważnej sprawie, jak dalsze istnienie Stowarzyszenia.** Z jednej strony obecny na sali **referent starostwa(!)** stara się nie **dopuścić do odbycia zebrania,** z drugiej strony — uzbrojona banda **dąży do rozpędzenia zebrania siłą!**

Pomijając jednak fakt, że referent, wbrew istniejącym przepisom i statutowi S. D. L. rozwiązał zebranie, Zarząd S. D. L. jest zdania, że p. starosta wogóle skierował sprawę na niewłaściwe tory. Przedewszystkiem bowiem należy ustalić, **czy protokuł likwidacyjny z dn. 2.XII 1930 r. jest ważny, czy też nie jest ważny.** Należy przeprowadzić dochodzenie co to za ludzie brali udział w tem osławionem „zebraniu" i kto podpisywał jego protokuł.

Oświadczamy, że rzekome „zebranie" likwidacyjne z dn. 2.XII 1930 r. jest oszukańczym manewrem przy pomocy którego w błąd wprowadzono władze!

Domagamy się cofnięcia decyzji, na mocy której skreślono S. D. L. z rejestru; zwrotu całego majątku oraz ukarania sprawców napadu i rabunku.

Członkowie S. D. L. z Zarządem na czele z oburzeniem protestują przeciw takim metodom niszczenia organizacji kulturalno - oświatowych na Polesiu i oddają całą sprawę pod sąd opinji publicznej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWUCH BRACI W TRYBACH MASZYNY

Wieś **Bronin** w pow. **Gniewkowskim** była widownią tragicznej śmierci dwuch braci.

W czasie młócenia zboża u jednego z gospodarzy zbliżył się do lokomobili 14-letni Jan Gwoździk i, porwany przez pas transmisyjny, dostał się w tryby maszyny. Stojący opodal 17-letni brat jego, Walenty, chcąc ratować brata, podał mu rękę, jednak schwycony przez nieszczęśliwego w przedśmiertnym uścisku został również wciągnięty w tryby maszyny. Krzyk obu braci zaalarmował maszynistę. Wstrzymał on maszynę, z pod której wydobyto już zniekształcone zwłoki Jana Gwoździka oraz ciężko rannego brata jego Walentego. Ten ostatni w drodze do szpitala zmarł.

WŁAMANIE DO BANKU W CZERSKU.

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy, po przepiłowaniu krat w oknie włamali się do Banku Ludowego w Czersku, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą rakiem i, zabrawszy z niej 12.000 złotych w banknotach, uciekli w niewiadomym kierunku.

100-LETNIA STARUSZKA MIAŁA DOŚĆ ŻYCIA!

W dn. 26 b. m. w **Święcianach** popełniła samobójstwo niejaka Kwiatkowska, 100-letnia staruszka, mieszkanka wsi **Gawejciany,** gminy **święciańskiej.**

Desperatka rzuciła się do studni w podwórzu dziekanatu święciańskiego.

Powodu samobójstwa nie ustalono.

POŻAR W KOPALNI WOSKU.

Dnia 26 b. m. wybuchł pożar na kopalni wosku ziemnego firmy **„Ozokeryt" w Dzwinaczu** (pow. **bohorodczański).** Ogień powstał w szopie drewnianej, w której przechowywany był wosk ziemny. Pastwą płomieni padła szopa i 2 wagony wyprodukowanego wosku ogólnej wartości 70.000 złotych.

Budynek i wosk były ubezpieczone.

NAPAD NA KARCZMĘ.

Nocy wczorajszej dokonano napadu rabunkowego na karczmę **Jakóba Mambacha w Podmonasterku.**

Trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery, po wyłamaniu okna, wtargnęło do karczmy i steroryzowawszy obecnych, zrabowało większą ilość spirytusu, tytoniu i kilkadziesiąt złotych w gotówce. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Policja prowadzi pościg.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W PIĄTEK, 28 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S. O godz. 6 wiecz., Długa 19, zebranie wszystkich członków organizacji tramwajowej PPS.

O godz. 5 zebranie Komitetu organizacji tramwajowej PPS.

ZEBRANIA NA DZIELNICACH odbędą się o godz. 7 wiecz. dla członków Partji, sympatyków i zaproszonych gości.

WOLA, (Wolska 44). Ref. tow. prof. Z. Szymanowskiego „Piatiletka".

JEROZOLIMA (Leszno 53), ref. tow. L. Winterok.

MARYMONT (Krasińskiego 12), ref. tow. Z. Nowicki: O socjalizacji nadwartości.

POWĄZKI (Dzielna 95), ref. tow. S. Garlicki. „Wojna o pokój".

MOKOTÓW (Chocimska 23), ref. tow. Sokołowski.

OCHOTA (Przemyska 18), ref. tow. Jabłoński „O ruchach rewolucyjnych w XIX wieku".

N.-BRUDNO (Siedzibna 5), ref. tow. Niemyski St.

PRAGA, (Targowa 44), ref. tow. Kuczewski.

CZERNIAKÓW (Nowosielcka 1), ref. tow. Leśniewski.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

DZIELNICA MOKOTÓW i KOŁO TUR. O godz. 7.30 wieczorem urządzają w lokalu, ul. Chocimska 23, uroczysty obchód **„142 rocznicy Rewolucji Francuskiej".** W programie przemówienia i część artystyczna.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. (Warecka 7). W czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Koła.

KOŁO IM. K. MARXA (Leszno 53). W sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. Cezarego Krafta.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA (Dzielna 95). W niedzielę, dnia 30 b. m. urządza wycieczkę do Ogrodu Zoologicznego. Zbiórka przed Ogrodem Zoologicznym o godz. 11 rano.

KOŁO IM. K. MARXA (Leszno 53). W niedzielę, dnia 30 b. m. urządza wycieczkę do Zachęty. Zbiórka o godz. 1030 przed Zachętą.

Ruch kult.-oświatowy

SEKRETARJAT R. T. S. S. przyjmuje interesantów codziennie od 5 do 7 w lokalu własnym, ul. Leszno 53, jak również i zapisy na kolonje letnie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

PIĄTEK, 28 b. m.

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu i hejnał. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu. 12.10 — 13,10. Muzyka z płyt. 13,10 — 13,20. Komunikat P. I. M. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Promienie Roentgena na usługach przemysłu i sztuki". 15,45 — 16,00. Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 16,00 — 16,10. Kącik krótkofalowy. 16,10 — 16,30. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,45. Kącik artystyczny L. S. G. 16.45 — 16,50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16,50 — 17,10. Pogadanka literacka w języku francuskim. 17,15 — 17,35. Płyty gramofonowe. 17,35 — 18,00. „Polowanie błotne w lecie". 18,00 — 19,00. Muzyka lekka ze Lwowa. 19.00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20—19,40. Płyty gramofonowe. 19,40 — 19,55. Giełda rolnicza. 19,55 — 20,00. Komunikat P. I. M. 20,00 — 20,10. Prasowy Dziennik Radjowy. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy. 20.15 — 22,00. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repertuar warsz. teatrów miejskich. 22,00 — 22,15. Feljeton p. t. „Nie straszcie dzieci". 22,15—22,20. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 — 22,25. Komunikaty. 22,25 — 22.30. Odczytanie programu na dzień następny. 22,30 — 24,00. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja".

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZYJĘ PO DOMACH TANIO; REPERUJĘ, PRZERABIAM BLUZKI, SZLAFROKI i t. d. Mogę być do większego dziecka. Adres: Żelazna 41 m. 9.

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej. szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płońska 11, Kęsicka.

KRONIKA STOŁECZNA

O POSADY W SZKOLNICTWIE.

Na skutek redukcji w szkolnictwie państwowem oraz napływu młodych sił z uniwersytetów wytworzył się w r. b. pewien nadmiar kandydatów na posady nauczycielskie w szkołach średnich i seminarjach. Kandydaci ci zgłaszają się przeważnie w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, które zorganizowało bezpłatnie pośrednictwo pracy dla swych członków. W lokalu Biura Pośrednictwa Pracy przy ul. Brackiej 18 m. 4 panuje codziennie w godzinach popołudniowych bardzo ożywiony ruch, ponieważ dokonywa się na miejscu porozumienie pomiędzy dyrektorami szkół średnich, przybyłymi z prowincji i nauczycielstwem.

REDUKCJE TELEFONISTEK.

Z liczby 50 telefonistek, które zredukowano w dniu 1 czerwca r. b. wskutek automatyzacji sieci telefonów w Warszawie, zatrzymano, wobec sezonowego zwiększenia rozmów w okresie letnim, jeszcze 15. Telefonistki te zatrudnione będą do 1 października, t. j. do czasu ukończenia przełączania abonentów telefonicznych do drugiej stacji telefonów automatycznych przy ul. Pięknej. Dalsze redukcje telefonistek nie są przewidywane do czasu uruchomienia trzeciej stacji automatycznej na Tłomackiem, co spodziewane jest w styczniu.

ZAMKNIĘCIE 8 PIEKARŃ.

Ubiegłej nocy komisja sanitarna starostwa grodzkiego północno - warszawskiego dokonała lustracji dziewięciu piekarń, położonych na terenie 2 i 26 komisarjatów P.P. Z tej liczby w ośmiu piekarniach stwierdzono niezwykłe zaniedbania pod względem sanitarnym. Komisja zdecydowała zamknąć prewencyjnie 8 piekarń do czasu ich uporządkowania.

ODNAWIANIE „GRUBEJ KAŚKI"

Duża studnia murowana znajdująca się na ul. Tłomackiej wprost synagogi, popularnie zwana „Gruba Kaśka" jest obecnie gruntownie remontowana.

REMONT CYRKU.

Władze bezpieczeństwa publicznego wydały polecenie gruntownego wyremontowania Cyrku, ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Zgodnie z tem od kilku tygodni pracuje tam kilkudziesięciu robotników. Drewniane ogrodzenia barjery które okazało się spróchniałe, jest zamieniane na nowe. Przeprowadzane jest dodatkowe, wzmocnione oświetlenie elektryczne. Oświetlenie gazowe zupełnie będzie usunięte. Zaprowadzane jest również centralne ogrzewanie Remont potrwa jeszcze 2 miesiące Otwarcie Cyrku przez trupę braci Staniewskich nastąpi 1 listopada.

ZMIANA KIERUNKU TRAMWAJÓW NOCNYCH.

Z powodu wymiany rozjazdów tramwajowych na rogu ul. Chłodnej i Żelaznej, wozy tramwajowe linji nocnej „20", poczynając od nocy z 27 na 28 b.m. aż do 31 b.m. włącznie kierowane będą od rogu ul. Leszna i Żelaznej przez ulicę Leszno i Młynarską do rogu Wolskiej (zamiast przez Żelazną i Chłodną). Z powrotem — tą samą drogą.

KRWAWE PORACHUNKI W ŚRÓDMIEŚCIU

Na rogu ul. Zielnej i Chmielnej kilku nieznanych mężczyzn napadło na 22-letniego Wacława Bogusza (Brzeska 13), znanego awanturnika i złodzieja kieszonkowego, karanego kilkakrotnie więzieniem. Bogusz rzucił się do ucieczki, lecz we wnęce bramy domu Zielna 7 został dopędzony i poraniony nożami i kastetami. Policjant przewiózł B. do 8 komisarjatu, gdzie lekarz stwierdził 2 rany cięto-tłuczone głowy. Badany B. oświadczył, iż nie zna sprawców napadu, przyrzekając, iż po wyleczeniu się sam się z nimi rozprawi.

W bocznej alei ogrodu Saskiego na przechodzącego malarza pokojowego 21-letniego Franciszka Górskiego, napadł nieznany osobnik, zadając nożem ranę kłutą klatki piersiowej. Pogotowie, po opatrunku przewiozło rannego do szpitala Dz. Jezus. Zbrodniarz zbiegł.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

ZWOLNIENIE SPRAWCY TRAGICZNEGO WYPADKU NA OKĘCIU.

Władze sądowo - śledcze zwolniły wczoraj Idela Sochę, właściciela sklepu i domu na Okęciu. Jak wiadomo Socha był sprawcą tragicznej śmierci małż. Stolarskich na Okęciu. Aresztowanego zwolniono za kaucją 1000 zł.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM.

Przy ul. Miłej 61 w mieszkaniu właściciela fabryki garbarskiej pełniła obowiązki gospodyni Hulda Millerowa. M. chorowała ostatnio na nerki i w czwartek miała udać się do lekarza. Z tego powodu w ostatnich kilku dniach Millerowa zdradzała silne zdenerwowanie. Wczoraj rano jeden z robotników garbarni, zdziwiony, że Millerowa jeszcze nie wstała zaczął pukać do drzwi, a gdy nikt nie odpowiadał, zawiadomił o tem właściciela garbarni. W kuchni zastano Millerową w szlafroku, siedzącą przy maszynce gazowej, przy której kurki były odkręcone. Lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć staruszki.

MAŁŻEŃSTWO POD POCIĄGIEM.

Na przejeździe kolejowym przy ul. Mszczonowskiej, na 6 posterunku dworca Warszawa - Główna - Towarowa, pociąg potrącił przechodzących torem: 31-letniego Feliksa Puchałę, robotnika i żonę jego, 32-letnią Zofję. Lekarz Pogotowia stwierdził u Puchały rany tłuczone prawej kiści, u żony zaś — głowy. Po udzieleniu pomocy, męża przewieziono do domu, żonę zaś do szpitala na Czystem.

PRZEJECHANIE.

Na rogu ul. Hożej i pl. 3-ch Krzyży został przejechany przez wózek 18-letni Tadeusz Cygarewicz malarz pokojowy (Piękna 32). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę kłutą lewej łydki i krwotok z tętnicy. Po opatrunku C. przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

PRZYGNIECIONY BELKĄ.

Zajęty przy remoncie domu, przy ul. Nowowiejskiej 27 robotnik, 30-letni Andrzej Jabłoński (Wolska 177), został przygnieciony belką, doznając poranienia okolicy prawego stawu kolanowego. Pogotowie przewiozło J. do domu.

SAMOBÓJSTWO TRAMWAJARZA

Zwrotniczy tramwajów Wacław Marciński, którego porzuciła żona Helena, wczoraj po powrocie do domu nożem szewskim zadał sobie 2 ciosy w pierś. Lekarz stwierdził śmierć. Marciński zostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

SAMOBÓJSTWO OGRODNIKA

Wczoraj w południe w mieszkaniu własnem przy ul. Pratulińskiego 12 w Targówku pozbawił się życia, strzeliwszy sobie z rewolweru w prawą skroń 35-letni Apolinary Sztajnduchert, ogrodnik. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

SAMOBÓJSTWO DWÓCH KOLEŻANEK

Na rogu ul. Bednarskiej i Furmańskiej w restauracji Pędziwiatra, po wypiciu 2 kieliszków wódki targnęły się na życie dwie koleżanki, 25-letnia Zofja Kiepurówna (Międzylesie) i 18-letnia (nie chciała podać swego nazwiska). Obie napiły się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatki do szpitala Przemienienia Pańskiego. Zaznaczyć należy, że obie desperatki są kobietami lekkich obyczajów.

ZE SPORTU

MECZ HAZENY REPR. WARSZAWY — A. Z. S.

Jutro na boisku Polonji o godz. 17 ozegrany zostanie mecz hazeny pomiędzy repr. Warszawy, która wyjedzie w przyszłym tygodniu do Pragi, a drużyną AZS-u. Drużyna reprezentacyjna wystąpi w składzie następującym: Gawska, Wierzbołowska, Duchówna, Wiszniewska, Hożyszewska, Smidówna, Połomska.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

We Lwowie rozpoczęte zostały we wtorek tenisowe mistrzostwa Polski. W turnieju bierze udział 71 zawodników i 29 zawodniczek. Ważniejsze wyniki pierwszych dwuch dni były następujące: M. Stolarow — Brodkiewicz 6:0 8:6 6:3, Czyżowski — Andrzejewski 6:2 6:3 6:0 valkover, Kuchar — Baczyński 6:1 6:0 6:2, Popławskki — Drewnowski 6:1 6:2 7:5, Marszewski — Tarasiewicz 6:0 6:2 6:2, Hebda — Tarłowski 10:8 6:4 6:0, Horain — Pohoryles 7:5 6:2 4:6 6:3, Tłoczyński — Salmonowicz valkover. wśród par: bracia Stolarow — Podhalicz i Dudek valkover, gra mieszana Dubieńska i Tłoczyński — Bystrzanowska i Drapała 6:0 6:0. Gra pań: Pozowska — Laskowska 6:0 6:2, Boniecka — Dmitrówna 6:0 6:1.

PALESTYNA GRA W WARSZAWIE Z GWIAZDĄ.

Jutro Palestyna rozegra swój ostatni mecz w Polsce z Gwiazdą. Spotkanie nastąpi na boisku Skry o godz. 17, przyczem obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

MECZ BOKSERSKI SKRA — C. W. S.

W niedzielę o godz. 12 w południe w sali kina „Hel" na Pradze przy ul. Zamojskiego 20 róg Al. Zielenieckiej, odbędzie się mecz o Drużynowe Mistrzostwo Warszawy kl. A w boksie (półfinał), pomiędzy zespołami RKS. „Skra" — SS. „CWS.".

Walczą: waga musza: Olszewski (S) — Wieczorek (CWS); kogucia: Chmielewski (S) — Śmiech (CWS); piórkowa: Pankowicz (S) — Orlicz (CWS); lekka: Głowacki (S) — Rzepczak; półśrednia: Strzelec (S) — Karpiński (CWS); średnia: Kubicki (S) — Scentowski (CWS); półciężka: — Durawa (S) — Wiśniewski (CWS).

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Panienka z dancingu"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Z powodu choroby Karola Adwentowicza następne przedstawienie odbędzie się w piątek. Bilety już zakupione, ważne są na przedstawienie piątkowe.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Jastrząb". W pełnych próbach najnowsza sztuka znanego pisarza francuskiego, Marchand'a p. t. „Logika p. Baltazara" Wprowadza na scenę p. J. Węgrzyn. Udział biorą w rolach głównych pp.: Gromnicka, Junosza - Stępowski, Węgrzyn i inni.

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych komedja St. Krzywoszewskiego p. t. „Panienka z dancingu". W pełnych próbach głośny dramat Lengley „Tajfun", oraz komedja Z. Marynowskiego „Rozwód".

TEATR POLSKI. Dziś i dni następnych „Kino i miłość".

TEATR MAŁY. Dziś i dni następnych „Roxy" z Jarkowską i Wesołowskim w rolach głównych.

TEATR „SCALA" (Dzielna 1): Dziś i codziennie o godz. 8.15 *„Buenos Aires"*, sztuka w 3 aktach z życia handlarzy żywym towarem.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie wielka rewja „To, co lubi Warszawa".

TEATR „NOWOŚCI". „Błękitny Express", który święci rekordowe powodzenie na scenach zagranicznych, ukaże się 1 września na scenie teatru „Nowości" z pierwszorzędnej obsadzie z pp.: J. Kulczycką, St. Orską, St. Rylską, K. Dembowskim, B. Horskim J. Redc, L. Sempolińskim, Wł. Szczawińskim i M. Tatrzańskim na czele świetnego zespołu.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Doskonały program obfituje w wysoce artystyczne, jak i pełne humoru numery.

TEATR „NOWY ANANAS". Dziś poraz ostatni rewja „Wyścigi Ministrów. W sobotę premjera rewji jesiennej p. t. „Raj bez mężczyzn", w której prócz dotychczasowego zespołu wystąpi znany śpiewak Faliszewski. oraz p. Sowiński.

TEATR „MIGNON". Rewja „Mignon w kwiatach" w 2 częściach, 18 obrazach.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Adama Dołżyckiego.

NA STADJONIE W ŁAZIENKACH odegrane zostanie w dniach 29 i 30 b. m., t. j. jutro i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. widowisko p. n. „Cud nad Wisłą", wyreżyserowane przez Stanisława Wyrzykowskiego.

Zarząd Telefonów Warszawskich P. A. S. T.

podaje do wiadomości, że w nocy **z soboty na niedzielę, t. j. z dn. 29 na 30 b. m., zostanie uruchomiona druga centrala automatyczna** przy ul. Pięknej. W noc powyższą będą przełączone te telefony, które posiadają **w nowym spisie** abonentów pojedyńcze numery, rozpoczynające się od cyfry 9 (przełączanie telefonów z podwójnemi numerami i literą pośrodku nastąpi w czasie późniejszym).

Począwszy od niedzieli dn. 30 b. m., należy posługiwać się wyłącznie nowym spisem abonentów, gdyż stary spis staje się nieaktualny.

Uprasza się P. T. Abonentów o dokładne **zapoznanie się z wyjaśnieniami, umieszczonemi na str. IV-ej nowego spisu abonentów,** oraz powiadomienie swych klijentów prowincjonalnych o zaszłej od dn. 30 b. m. zmianie numerów telefonów.

ŚWIAT EKRANU

BOHATRZY FILMU „AFRYKA MÓWI".

5000 FUNTÓW SZT. ZA „OBEJŚCIE" USTAWY Z 1781 ROKU

Nudna angielska niedziela stała się jeszcze nudniejszą, wskutek tego, iż obecnie nie wolno kinom grać w dzień świąteczny. Zarządzenie to jest ugruntowane na ustawie pochodzącej z roku 1781, wedle którego każdy człowiek ma prawo zaskarżyć do sądu osobnika naruszającego spoczynek świąteczny i zażądać wynagrodzenia za tę informację i za przykrość na jaką go naraził naruszający ten spoczynek w sumie dochodzącej do 5000 funtów.

Panna Millie Orpen postanowiła paragraf ten wyzyskać dla zdobycia 5000 funtów. Wniosła więc skargę przeciwko jednemu z kin londyńskich o zakłócenie spokoju świątecznego.

Przyszło więc do rozprawy, w której obrońca kina mógł się powoływać tylko na nienowożytność tej ustawy, oraz na niebezpieczeństwo.

Sędzia, trzymając się litery ustawy, a nie mógł się jej nie trzymać — skazał istotnie dyrekcję kina na zapłacenie 5000 funtów odszkodowania.

NOWE FILMY POLSKIE

Jak donoszą komunikaty, w przygotowaniu znajdują się trzy nowe filmy: „Rok 1914" (o legjonach według scenarjusza p. Sieroszewskiego) „Bezimienni bohaterowie" — film z życia policji — „Dzieci ulicy", w którym ukaże się znowu Stefek Regulski, bohater Janka Muzykanta. „Szyb naftowy 29" jest już ukończony. „Puszcza" zaczyna się nakręcać.

TWÓRCA „BŁĘKITNEGO EXPRESU" W MEKSYKU

Eisensztein, twórca m. in. oglądanego niedawno filmu „Błękitny express" znajduje się obecnie w Meksyku, gdzie ukończył nowy swój film będący całkowicie rewelacją z dziedziny filmu.

Ma to być przegląd życia Meksyku a raczej pięciu jego części.

Film ten jest zrobiony podobno w myśl tego, by każdy film stał się propagandą komunizmu.

GAJDAROW ZNÓW WRĄCA NA EKRAN

Gajdarow, niewidziany od dawna na ekranie, znów zamierza grać do filmu. Tym razem ma zamiar nie tylko grać ale i reżyserować swój obraz. Filmem, w którym się ukaże ma być „Nocny azyl" przeróbka dramatu Gorkiego.



LUPE VELEZ

w najlepszym swym film'e „Rezurekcja" kytwórni Univevrsal.

UDŹWIĘKOWIENIE „DZIESIĘCIU Z PAWIAKA"

Po ukończeniu zdjęć do „Dziesięciu z Pawiaka" twórcy filmu pracują obecnie nad jego udźwiękowieniem. Muzykę do filmu skomponował Wł. Daniłowski, instrumentacji dokonał prof. Rybicki.

W filmie znajdujemy szereg pieśni chóralnych: m. in. pieśń flisaczą, żołnierską i „Warszawiankę". Jak donosi komunikat prasowy „Warszawianka" ma byś śpiewana na masówce, zapomniano widać że na masówkach śpiewano już wówczas przedewszystkiem „Czerwony Sztandar"... widać kierownik historyczny produkcji tego filmu płk. Jur-Gorzechowski niezbyt przywiązuje wagę do ścisłości historycznych... o czem się zapewne jeszcze na premjerze przekonamy.

ZAROBKI WYTWÓRNI FILMOWYCH

Podobno przy zmniejszonych dzięki kryzysowi gospodarczemu dochodach wytwórnia Paramount od Nowego Roku zdążyła zarobić „na czysto" 56 miljonów zł. a „Uniwersal" 37 milj. zł.

ANNA MAY WONG JAKO BOHATERKA FILMU Z WYSPY JAWA

Piękna Chinka po ukończeniu filmu z „Pańistwa smoka" obecnie gra do nowego obrazu, którego akcja rozgrywa się na wyspie Jawa.



KOSTJUM O TYLE PRZEWIEWNY O ILE KOSZTOWNY

tancerki z wielkiej rewji Paramount.

CECIL B. DE MILLE I JEGO NAJNOWSZY FILM „MADAME SZATAN"

Wśród powodzi nazwisk reżyserów amerykańskich jest jedno, które przez cały świat hollywoodzki wymawiane jest ze specjalnem nabożeństwem. Aczkolwiek i o innych sławach realizatorskich Ameryki słyszy się często jak najbardziej pochlebne opinje, tem nie mniej nazwisko Cecil B. de Mille'a wiąże się w umyśle tak każdego yankesa jak i pracownika filmu z pojęciem czegoś, przerastającego wszystko pozostałe, z pojęciem nieomal genjusza.

Bo Cecil B. de Mille jest istotnie wręcz wyjątkową indywidualnością twórczą. Już nie o nowe metody realizatorskie już nie o atrakcyjne scenarjusze w związku z jego osobą chodzi. Co najwięcej epatuje publiczność w filmach de Mille'a, to tylko temu reżyserowi właściwy rozmach wykonania, jakiego nie spotyka się u innych wielkich realizatorów tak amerykańskich, jak i europejskich. Wystarczy przypomnieć sobie dotychczasowe filmy de Mille'a, aby utwierdzić się w tem mniemaniu. Pierwszym takim oszałamiającym filmem był wyprodukowany przed laty głośny obraz „Dziesięcioro Przykazań". Wszyscy zapewne pamiętają jeszcze wrażenie, jakie wywołało to naprawdę nieprzeciętne arcydzieło. Filmem o niemniejszym rozmachu był „Król Królów". Ale de Mille potrafi wczuć się w każdą atmosferę. Jego film z życia rosyjskiego „Burłak z nad Wołgi" był szczytem tego, co w tej dziedzinie zostało kiedykolwiek wyprodukowane. W zeszłym roku stworzył de Mille rewelacyjny dramat społeczny „Dynamit" gdzie w świetnej satyrze przeciwstawił światu bawiących się próżniaków świat pracy i postępu. Obecnie na ekranach amerykańskich święci tryumfy nowy film „króla reżyserów" jak powszechnie de Mille'a przezwano. Film ten nosi oryginalny tytuł „Madame Szatan", i jest ciętą satyrą na współczesne małżeństwo.

Jak poprzednie filmy de Mille'a, tak i ten posiada szereg brawurowych scen i rozmach wykonania. Wielki bal na Zeppelinie i katastrofa statku powietrznego są głównemi atrakcjami „Madame Szatan". Sceny te wzbudziły podziw mistrzostwem technicznego wykonania, a prasa zagraniczna nie ma słów zachwytu dla nowego dzieła „króla reżyserów". Główną rolę „madame Szatan" kreuje bohaterka „Dynamitu", Kay Johnson.

PARODJA FILMOWA

Ostatnio ukończona została w Niemczech parodja filmowa wyprawy prof. Piccarda. Film ten nosi tytuł „Niech nam żyje".

NOWY FILM CZESKI

Anny Ondra partnerka doskonałego aktora czeskiego Vlasta Buriana wystąpi obecnie w nowym filmie p. t. „Noc przeżyta w raju".



POLSKA ARTYSTKA FILMOWA

Zofja **Ginterówna** wraz z mężem dyrektorem Teatru Nowości p. Leopoldem **Brodzińskim**

APOLLO: X.27

Oczekiwany oddawna nowy film realizacji Sternberga nie zawiódł oczekiwania. Patrzy się nań od początku do końca z zapartym oddechem i z największym uznaniem dla staranności w opracowaniu szczegółów. Niema nic, co możnaby przerobić, nic coby zmienione dało większy efekt... Dobry film, ciekawy, pełen emocjonujących momentów, doskonały w napięciu dramatycznym, efektowny dzięki genjalnej dłoni czujnego reżysera, bajecznie interesujący dzięki grze jednej z najciekawszych artystek filmowych świata, Marleny Dietrich.

Fabuła, zaczerpnięta ponoć z historji wojennych r. 1915 a zbudowana według doskonałej arcyefektownej znajomości psychologji, jest historją kobiety szpiega, która ginie, bo nie potrafiła zwalczyć uczucia dla zdrajcy i uratowała mu życie. Ciekawa treść a jeszcze ciekawsze wykonanie. Marlena Dietrich, która dała sylwetkę nieco inną niż ta z Marocco — potrafiła zabłysnąć całą skalą subtelnych odczuć swej gry potrafiła być nietylko demonem — potrafiła dać całą głębię uczuciowości, wprowadzić nutę bohaterstwa — i zagrać małą rolę charakterystyczną — jako przebrana za rosyjską chłopkę.

Co tu zresztą mówić. Kto chce się przekonać, niech idzie sam: nie będzie miał pretensji bo o ile się nie przejmie tym filmem.,. to trudno... widać nie umie ani patrzeć ani czuć.

Ika.



SAMBORSKI I HALICZ

w filmie polskim „Paramount" „Zwycięstwo" według powieści Conrada.

TRZECIA POWIEŚĆ REMARQUE'A NIE BĘDZIE REALIZOWANA

Trzecia powieść Remarque'a p. t. „Później", która miała obecnie być wygotowana w przeróbce filmowej, jak się okazuje chwilowo realizowana nie będzie.

JESZCZE JEDEN FILM BEZ KOBIET

Niezadługo ujrzymy jeszcze jeden film wojenny i to taki, w którym wogóle nie ma wcale ról kobiecych. Filmem tym będzie obraz p. t. „Drewniane krzyże".

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Cohn i Kelly".
ATLANTIC: „Szary dom".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Wygnańcy".
W Małej sali: „Więcej gazu".
CASINO: „10 minut strachu".
CAPITOL: „Król Konga".
CZARY: „Harold, trzymaj się".
FORUM: „Życiowe rozbitki".
FILHARMONJA: „Przedślubny grzech".
HOLLYWOOD: „Nibelungi".
HELJOS: „Kobieta, która się śmieje".
HEL: „Podwójne życie".
KOMETA: **„Pieśniarz gór"**.
LUX: „Bandyta" z Rod la Roque i „Oprych w spódnicy".
MEWA: **„Miasto cudów" i „Małżeństwo na złość"** z Buster Keatonem.
MAJESTIC: „Afryka mówi".
MIEJSKI: „Harold, trzymaj się".
PANI: „Żar miłości" i „Szukam męża, mam pieniądze".
PAN: „Pod dachami Paryża" i „Skrzydlata flota" z Ramonem Novarro.
PALACE. „C. i K. Feldmarszałek".
RIVIERA: „Noc upojeń".
SPLENDID: „Złodziej miłości".
STYLOWY: „Na Zachodzie bez zmian".
ŚWIATOWID: „Miljon".
SOKÓŁ: „Dama w czarnem kimonie".
TRIANON: „Dziewica z Kairu".
TON: „Rapsodja węgierska".
TOMBOLA: „Apaszka".
TĘCZA: „Skąd niema powrotu".
UCIECHA. „Błękitny Express".
WISŁA: „Ludzie bez jutra".
ZNICZ: „Dynamit".

MARSZ NARODÓW NA MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH EUROPY



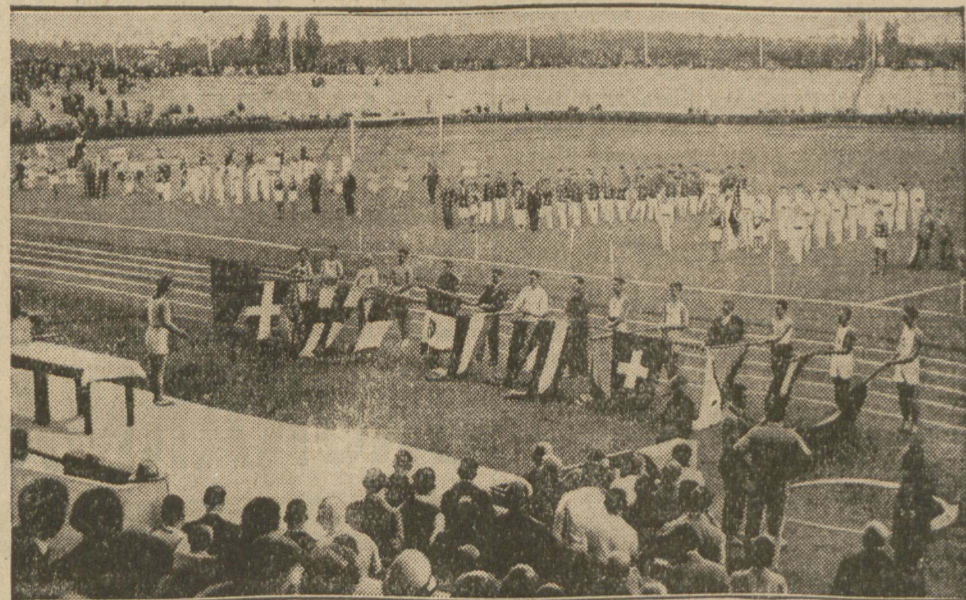
W Paryżu rozpoczęły się przed kilku dniami zawody pływackie o mistrzostwo Europy przy udziale najwybitniejszych pływaków wszystkich państw, a m. in. i Polski.

Nasze zdjęcie przedstawia tak zw. „marsz narodów" t. j. defiladę przedstawicieli poszczególnych państw w pierwszym dniu zawodów.



PRZED POCAŁUNKIEM.

GŁUCHONIEMI SPORTOWCY NA „NIEMEJ OLIMPJADZIE" W NORYMBERDZE



W Norymberdze rozpoczęły się Igrzyska Olimpijskie głuchoniemych sportowców. Udział biorą przedstawiciele 14 państw.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.